



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
26
PAŹDZIERNIKA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 207 (13752)

Cena 1 Lt

“Skandal z otwarciem Muzeum Etnograficznego Wileńszczyzny
w Niemenczynie został sprowokowany”

“Nieutulony w piersi żal ...”



Wyremontowany gmach Muzeum Etnograficznego Wileńszczyzny w Niemenczynie jest zalany do najpiękniejszych obiektów miasteczka nad Wilłą
Fot. archiwum

Otwarcie muzeum nastąpi. Jako założyciele Muzeum Etnograficznego Wileńszczyzny w Niemenczynie nie mogliśmy wpisać ludzi do środka w sobotę, gdyż nie do końca przygotowana była ekspozycja. Niedopełnione też zostały pewne formalności, nie została zawarta umowa o współpracy między Uniwersytetem Warszawskim a samorządem rejonu wileńskiego - tłumaczył Waldemar Tomaszewski, sekretarz mera rejonu stołecznego. Jego zdaniem, to, że nie nastąpiło otwarcie muzeum w ustalonym terminie, nie jest skandalem. - “Swoich” powiadomiliśmy, że otwarcia nie będzie, a jako zaprosili pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego nie wiedzieliśmy.

Krzysztof Braun, wykładowca Katedry

Etнологii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, stanowczo zaproteściwał przeciwko stwierdzeniu, że to on wraz z grupą studentów zawiązał, iż ekspozycja została nie przygotowana na czas.

- W piątek, około godz. 18 zostaliśmy grzecznie, acz stanowczo wyproszeni z sali - opowiadał pan Braun. - Zostawało nam kilka godzin pracy, a wszystko byłoby dopięte na ostatni guzik. Zdążylibyśmy na czas, chociaż pierwotnie otwarcie muzeum planowano na niedzielę, 24 października.

Według Brauna, statut muzeum nie wymagał zapisów o współpracy. Studenci zaś wywiązali się z zobowiązania, przygotowując ekspozycję do otwarcia i wstępnie konserwując eksponaty.

(Dokończenie na str. 5)

Nie zostaje nic innego, jak się zwrócić o pomoc do
Międzynarodowego Trybunału Obrony Praw Człowieka

Litwa uprawia terror językowy

Wczoraj posel na Sejm Jan Sienkiewicz zwołał konferencję prasową. Niniejszą konferencję, zdaniem posła, należało już zwołać w ubiegły piątek, po orzeczeniu Sądu Konstytucyjnego w sprawie pisowni imion i nazwisk nie-litewskich w dowodzie osobistym obywateli Litwy.

Przypomnijmy Czytelnikom - w piątkowym numerze „Kuriera Wileńskiego” w artykule Saby Kozłowskiej pisaliśmy, że mieszkańiec rejonu wileńskiego Tadeusz Kleczkowski zażądał, aby jego nazwisko było pisane w dowodzie osobistym zgodnie z ortografią polską. Wileński Sąd Okręgowy, dokąd był skierowany pozew, przekazał żądanie pana Kleczkowskiego do Sądu Konstytucyjnego.

Najwyższa instancja sądowa naszego państwa orzekła, że pisanie po litewsku naszych polskich nazwisk jest zgodnie z Konstytucją Litwy i nie narusza praw i wolności człowieka.

Nic podobnego

Innego zdania był poseł Jan Sienkiewicz. „Wiadomo, że wyrok Sądu Konstytucyjnego jest ostateczny i niepodważalny, sądzę jednak że on nadal może być komentowany” - twierdził Sienkiewicz.

Dowód osobisty - jest dokumentem świadczącym o relacji obywatela i państwa. Ale, prócz tego dowód potwierdza obywatelstwo państwa litewskiego i tożsamość określonej osoby (Ustawa Zasadnicza Litwy).

(Dokończenie na str. 2)

“Williams” ocenia Litwę na 10 centów USA

Zdaniem eks-ministra

Zdymisjonowany minister gospodarki Eugenijus Maldeikis ostatnio propozycje amerykańskiej spółki “Williams International” uważa za “obrazę rządu”.

“Williams” zgodził się zwiększyć taryfę przepompowywania jednej tony ropy przez terminal klajpedzki z 2,5 do 2,6 USD, ale nie zgodził się z żądaniem, aby rząd pokrył potencjalny wzrost taryf przepompowywania ropy ropociągami lotewskimi.

“Nie można oceniać tego fragmentarycznie. To już pozycja. 10 centów USA - tyle prawdopodobnie jesteśmy warty”, powiedział E. Maldeikis w wywiadzie dla dziennika “Respublika”.

Jak zaznaczył eks-minister, ostatnio podczas negocjacji z “Williams” Litwa kierowała się nie argumentami ekonomicznymi, lecz politycznymi, a “Williams” bezpośrednio współpracuje z przedstawicielami Urzędu Prezydenta i Sejmu.

“Agenci LUKoil'u”

Jak powiedział E. Maldeikis, Ministerstwo Gospodarki otrzymywało tylko dotyczące negocjacji dokumenty. Zaznaczył on, że Rada Obrony Państwa odrzuciła zaproponowany przez Ministerstwo Gospodarki twardy, oparty na argumentach ekonomicznych, wariant negocjacji i posłała drogą ustępstw w obawie przed wycofaniem się Amerykanów.

“Ludzie, którzy próbowali dyskutować z partnerami, niebawem uznani zostali za agentów rosyjskiej spółki naftowej “LUKoil”, zawadzających transakcji. Druga strona (tj. “Williams”) trzymała się twardo: to co zostało już uzgodnione, rewizji nie podlega. Nie udało się nam przekonać, że negocjować należy normalnie, zgodnie z realiami”, powiedział E. Maldeikis.

(Dokończenie na str. 3)

PEŁNA OCHRONA SILNIKA



OLEJE LOTOS Z RAFINERII GDAŃSKIEJ

Skutecznie zmniejszają opory tarcia i oszczędzają paliwo. Zapewniają pełną ochronę każdego silnika.

Oleje Lotos to jakość, która się sprawdza.

Handel detaliczny oraz wymiana olejów:

UAB “KLION” Birbinių 4, tel. 62 85 21,

Pramonės 97, Naujoji Vilnia, tel. 67 25 03,

Verkių 7, “Šiaurės miestelis” 254 korp., tel. 73 73 07

Handel hurtowy w Wilnie i w powiecie:

UAB “Juodiša”, tel./fax: (22) 58 83 08, mob. tel. (298) 17 920.

Rafineria Gdańska <http://www.rafineria.gda.pl>

Sentencja dnia

Bogactwo może przyjść do ciebie, ale sam musisz iść ku mądrości.

Edward Young



BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Emerytury będą spóźnione

Państwowy Fundusz Ubezpieczeń Społecznych "Sodra" w październiku wypłaca renty z opóźnieniem - funduszowi zabrakło około 40 mln litów.

"Postaramy się, aby emeryci w największych miastach kraju otrzymali emerytury zgodnie z harmonogramem, ale w rejonach z pewnością zostaną opóźnione", stwierdza wicedyrektor "Sodry" Česlawa Zabulenienė.

Ogółem w październiku wypłaci się 283 mln Lt rent. Zgodnie z harmonogramem miały być wypłacone do 26 października.

Prognozy "ku pokrzepieniu serc"

Od początku roku 2000 akcyza na benzynę wzrosła o 13,2 proc., a na oleje napędowe - o 28,7 proc.

Handlowcy ropą obliczyli, że litr benzyny podrożeje przeciętnie o 15 ct, olejów napędowych o 16 ct, pisze "Lietuvos rytas".

Ministerstwo Finansów w roku przyszłym ze zwiększonej akcyzy paliw zamierza otrzymać ponad 11,2 mln litów dochodu.

Handlowcy ropą są zaniepokojeni tym, aby akcyza nie obłożono też gazu ciekłego, cieszącego się obecnie olbrzymim popytem.

O negocjacjach z "Williamsem" zadecyduje EBOR

O skutkach rokowań z "Williamsem" może zadecydować wycofanie się Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR) z tego projektu.

Według nieoficjalnych danych, w ostatnich dniach w siedzibie banku w Londynie będą omawiane inwestycje do gospodarki naftowej Litwy oraz ustalenia Międzynarodowego Funduszu Walutowego w sprawie deficytu fiskalnego Litwy, która ma zwiększyć pożyczkę dla "Mażeikiu nafta".

"Szkoła by było stracić A. Kubiliusa w Sejmie"

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis nie chciałby, aby premierem został jego pierwszy zastępca Andrius Kubilius.

"Szkoła by było stracić Andriusa Kubiliusa w Sejmie, wolalbym poszukać innego kandydata", powiedział V. Landsbergis na poniedziałkowej konferencji prasowej.

Przypuszczalnie obecny premier Rolandas Paksas podał się do dymisji tuż po powrocie z Kanady prezydenta Valdas Adamkusa. O swojej decyzji R. Paksas, nie aprobuje umów ze spółką USA "Williams International", poinformuje w czwartek, 28 października.

Socjaldemokraci powołują się na wolę narodu

Z inicjatywy opozycyjnej partii socjaldemokratycznej wczoraj zaczęto zbierać podpisy parlamentarzystów na celu zainicjowania referendum w sprawie prywatyzacji "Mażeikiu nafta".

Jak poinformował na wczorajszej konferencji prasowej przewodniczący socjaldemokratów Litwy Vytenis Andriukaitis, ideę referendum poparł frakcje centrum, LDPP, zjednoczona, frakcja niezależna oraz niektórzy posłowie nie zrzeszeni we frakcjach. Dla zainicjowania referendum potrzeba 48 podpisów parlamentarzystów.

Andriukaitis stwierdził, że "negocjacje z 'Williamsem' muszą być powstrzymane zanim naród powie, jak należy postąpić".

Primakov odwiedził Litwę

Wpływ polityki rosyjskiej, były premier Jewgienij Primakov w pierwszych dniach listopada złożył prywatną wizytę na Litwie.

Primakov w ubiegłym tygodniu rzucił prezydentowi Rosji Borysowi Jelcynowi bezprecedensowe wyzwanie nie stawiając się na spotkanie z nim na Kremlu. Ponoć J. Primakov w ten sposób udostępniał się wobec manipulacji politycznych B. Jelcyna i jego doradców w związku ze zbliżającymi się wyborami do Dumy Państwowej.

Fortuna sprzyjała stolicy

Wielka nagroda niedzielnej 185. ciągnięcia loterii "Teleloto" - 60 840 Lt i samochód opel astra wygrane zostały w Wilnie.

Według danych komputerowych loterii szczęśliwy losaby został w czwartek w wileńskim sklepie "Pasidary pat's".

Opel astra wygrał uczestnik loterii, który nabył los w sobotę w sklepie "IKI Papartis".

Ładunki wybuchowe na parkingu

Na pustym parkingu w Kłajpedzie znaleziono pociski artyleryjskie. Parking "Transidy" przy ul. Minijos od pewnego czasu nie jest używany, nie ma na nim samochodów. Pociski z parkingu zabrali i wywieźli saperzy.

Zatrzymano przemycające papierosy

Pograniczny strażnicy oknańskiej Jednostki Policji Granicznej w Łoździejach w sobotę w nocy na odcinku granicznym zatrzymali przemycających ładunek papierosów.

Policja ochrony pogranicza w odległości około 1 km od granicy z Polską, na drodze Łoździeje-Suwałki zatrzymała samochód ford escort, w którym znalazła 5 tys. 470 paczek papierosów west bez banderoli.

Kierowcą samochodu był mieszkaniec Olity 33-letni Arūnas Kisi-liuskas.

Jak poinformował Departament Policji Granicznej, podczas weekendu na pograniczu litewskim odnotowano 7 przypadków przemytu. (ELTA, BNS)

Litwa uprawia terror językowy

(Dokończenie ze str. 1)

Państwo czy obywatel

"Kto komu winien służbę? - pytał Sienkiewicz. - Czy obywatel państwu, czy państwo obywatelowi". Zdaniem pośła, w naszej praktyce politycznej dominuje nastawienie, że państwo jest na pierwszym miejscu.

Spoma jest, zdaniem pośła, decyzja Konstytucji, że język litewski gwarantuje równoprawnienie narodów zamieszkujących Litwę. Orównoprawnieniu, w przypadku, gdy używa się tylko jednego języka, w ogóle nie może być żadnej mowy.

"Jeśli człowiek posługuje się językiem ojczystym i jest zmuszany do posługiwania się językiem litewskim - nie możemy mówić w tym wypadku o równoprawnieniu" - przekonywał parlamentarzysta. Jego zdaniem, jest wiele wypadków, gdy można mówić o ustawowym językowym terrorze ze strony litewskiej.

Sienkiewicz przytoczył artykuł Konstytucji, gwarantujący prywatność obywatela. "Co może być bardziej prywatnego nad imię i nazwisko?" - dziwił się Sienkiewicz. Zdaniem pośła, imię i nazwisko, jest podstawową cechą narodowościową człowieka. "Jeśli prawo do należytego pisania mego imienia i nazwiska jest ode mnie zabierane, sądzę

że jest to skrapowanie moich przyrodzonych praw" - twierdził.

"Niedawno obchodziliśmy 5 rocznicę podpisania Traktatu Litewsko-Polskiego o Przyjaźni i Wzajemnej Współpracy" - powiedział poseł Sienkiewicz. 5 lat, to, zdaniem parlamentarzysty, wystarczający okres, aby coś osiągnąć. Jeden z artykułów traktatu głosi, że przedstawiciele mniejszości narodowych mają prawo do korzystania z własnych imion i nazwisk, a tryb korzystania z tych konstytucyjnych praw będzie określony w osobnym uzupełnieniu do Traktatu Litewsko-Litewskiego. "Natomiast teraz, po orzeczeniu Sądu Konstytucyjnego, można stwierdzić, że Litwa świadomie stworzyła sytuację, w której powyższa umowa nie ma żadnej mocy - jej nie będzie - ponieważ wszystkie argumenty polskiej strony spotkają się z odpowiedzią litewskiej strony - nie możemy nie uczynić, ponieważ jest takie orzeczenie Sądu Konstytucyjnego.

Po ratunek do Europy

"Nie ma innej możliwości, jak zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału Obrony Człowieka aby obronić prawa Polaków" - twierdził poseł Jan Sienkiewicz.

Paweł Kobak

Międzynarodowa wystawa fotograficzna młodzieży

Wszystko o wodzie

22 października w galerii "Koridorius" Wileńskiego Domu Nauczycieli odbyło się otwarcie konkursowej wystawy "Nad wodą, o wodzie i w wodzie". Wystawa prezentuje przeszło 150 zdjęć, nadesłanych przez z górą 60 autorów.

Powyższa wystawa jest już drugą tego typu imprezą, organizowaną przez Klub Młodzieży Wileńskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody. Kilka lat temu również w Wileńskim Domu Nauczycieli odbyła się wystawa tematyczna "Moje zielone miasto, smutne się i ciesze razem z tobą". Niemniej wystawa "Nad wodą, w wodzie i o wodzie", jak zaznaczyła koordynator, studentka czwartego roku wydziału przyrodniczego Uniwersytetu Wileńskiego Vida Rutkauskaitė, ma inny status: stała się międzynarodową. Najwięcej zdjęć dostarczyła fotografująca młodzież Litwy, Estonii, Rosji i Polski. Wśród Litwinów szczególnie się wyróżnili studenci Wyższej Szkoły Technicznej pod kierownictwem doskonale znanego w świecie filmu i fotografii Algimantasa Mačiulisa.

Posiedzenie komisji jurorów wystawy konkursowej wyłoniło laureatów w dwóch grupach. W grupie młodzieży powyżej 20 lat pierwsze miejsce przypadło Vohur Puik (Estonia), drugie - Vaidotasi Bartkusowi (Litwa, Tauragi) oraz trzecie Galinie Ragoziniej (Rosja). W grupie młodszych autorów zwyciężyli Zmudzini. Pierwszą nagrodę otrzymała Akiwle Aglinskaitė, drugie - Vidas Vokietaitis (oboje kłajpedzianie), trzecia - Inesa Jonušaitė (Tauragi).

Sponsorami projektu były Regionalne Centrum Ekologiczne, Państwowa Rada ds. Młodzieży, Białocka Grupa Konsultacyjna, gazety o charakterze ekologicznym "Žalasis pasaulis" i "Žalioji Lietuva", inne firmy, organizacje.

Rimantas Šinkūnas

Replika Ukłony od panny Kalasaitė...

Sąd Konstytucyjny ogłosił werdykt: nazwiska obywateli innej narodowości, zamieszkałych na Litwie, powinny być wpisane do dowodów osobistych zgodnie z zasadami gramatyki języka państwowego.

Jako człowiek z wyobraźnią, zaraz wyobraziłam sobie, jak by brzmiały nazwiska niektórych znanych osób, gdyby po ciężkich przeprawach udało się im zdobyć obywatelstwo litewskie. Czy ktoś by poznał, kto kryje się za tym, czy innym nazwiskiem?

Np. Maria Kalasaitė (Callas), Kotryna Denevaitė (Catherine Deneuve), ponía Raselienė (Russell), Itsienė (Yeats), Cerilienė (Churchill), Karerasienė (Carreras), Čedvykienė (Chadwick), Onilienė (O'Neill), itp.

Z drugiej strony ogarnia mnie śmiech na myśl, jak by wyglądał nasi np. w Rodezji (Zimbabwe): Bulavas byby Bulawayo, Kubilius - Kubilawayo lub Kubilabwe.

Prezydent Valdas Adamkus, mieszkając długie lata w USA, zachował oryginalną pisownię swego nazwiska, ale pani Ugnė Karvelis czemuś to nie wraca do Karvelytė i nikt od niej tego nie wymaga. Żona naszego byłego redaktora Wiesława Jakutis, miała olbrzymie kłopoty z zachowaniem swego nazwiska.

Barbara Znajdziłowska

Łącząc się w bólu i smuku
w chwili utraty ukochanego Ojca
Janowi Dziłbie
serdecznie współczuje
rodzina Mielczarskich

Podziwiamy ból i smutek
kierownika Wydziału
Oświaty Samorządu rejonu wileńskiego
p. Jana Dziłby
z powodu utraty ukochanego Ojca.
Grono nauczycieli
Rostyniańskiej Szkoły Podstawowej

Wyrazy głębokiego współczucia
kierownikowi Wydziału
Oświaty Samorządu rejonu wileńskiego
Janowi Dziłbie
z powodu utraty Ojca
składa grono pedagogiczne
Szkoły Średniej w Miednikach

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu Ojca
Janowi Dziłbie
kierownikowi Wydziału
Oświaty Samorządu rejonu wileńskiego
składa grono pedagogiczne
Mościckiej Szkoły Podstawowej

Wyrazy szczerzego współczucia
kierownikowi Wydziału
Oświaty Samorządu rejonu wileńskiego
Janowi Dziłbie
z powodu utraty ukochanego Ojca
składa grono nauczycieli
Podbrzeskiej Szkoły Średniej nr 1

Właściciele będą musieli płacić za drzewa owocowe sadów przemysłowych, rosnących na reprivatyzowanej ziemi

Rząd uchwalił tryb rozliczeń

Na Litwie na zwróconej obywatelom ziemi jest przeszło 3 tys. ha sadów przemysłowych, wartości ponad 7 mld Lt.

Rząd uchwalił tryb rozliczeń za drzewa i krzewy owocowe sadów przemysłowych, znajdujących się na zwróconej właścicielom ziemi.

Jak poinformowano korespondenta ELTA, w Departamencie Regulacji Rolnych i Prawa, właściciele reprivatyzowanej ziemi,

na której założone zostały plantacje jagodowe bądź sady lub szkółki drzew owocowych, mają się rozliczyć z użytkownikami tej ziemi za odstąpienie sadów. Istnieje też drugi wariant - właściciel sadu może zezwolić sadownikowi na dalsze korzystanie z jego drzew owocowych.

W przypadku, gdy dwustronne porozumienie nie wchodzi w rachubę, spory rozstrzyga sąd. War-

tość sadów ma być oszacowana w ciągu dwóch miesięcy od dnia złożenia podania właściciela ziemi.

Naczelnicy powiatów szacowanie sadów pokryją ze środków budżetu państwowego, przeznaczonych na reformę rolną zgodnie z warunkami przewidzianymi w umowie o szacowaniu sadów. Na ten cel zamierza się przeznaczyć około 200 tys. litów.

(ELTA)

Festiwal muzyki współczesnej „Gaida”

Radulescu i Śląski Kwartet

Trwa Festiwal Muzyki Współczesnej „Gaida”, którego podtytuł brzmi: „Z kolekcji nowego tysiąclecia”, a więc prezentowana jest na nim muzyka, która będzie brzmiała w 2000 roku.

Dziś, 26 października, o godz. 19.00 w sali Filharmonii Narodowej odbędzie się koncert utworów słynnego kompozytora rumuńskiego Horacjusza Radulescu z udziałem Catherine Bolle, oraz zespołu European Lucerno Ensemble, składającego się z muzyków z Francji, Szwajcarii, Anglii i Niemiec.

Jutro, 27 października w zabytkowej Wileńskiej Galerii Sztuki (Pałac Chodkiewiczów) o godz. 19.00 wystąpi Śląski Kwartet Smyczkowy. W programie - utwory Grażyny Bacewicz, Feliksa

sa Bajorasa, Wolfganga Rihma oraz Osvaldasza Balakauskasa.

Zespół powstał w 1978 r. z inicjatywy ówczesnych studentów Katowickiej Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego. Jak dotąd dał on ponad tysiąc koncertów w różnych miastach Polski, innych krajach na wszystkich kontynentach, uczestniczył w wielu renomowanych festiwalach muzycznych. Od 1992 r. artyści organizują w Rybniku doroczne festiwale muzyki kameralnej. Biorą w nich udział znani litewscy kompozytorzy i wykonawcy. Podczas obecnego koncertu zostaną wykonane dwa utwory litewskich kompozytorów Bajorasa i Balakauskasa napisane specjalnie na 20-lecie zespołu (1998 r.).

Barbara Znajdziłowska

Sprawę Stašaitisa przekazano prokuratorowi generalnemu

“Jubileusz” w areszcie

Kowieński sąd dzielnicowy w poniedziałek zwrócił do przeprowadzenia śledztwa uzupełniającego sprawę karną oskarżonego o afery finansowe biznesmena Arvydasa Stašaitisa i jego współpracowników. Sprawę przekazano prokuratorowi generalnemu.

Sąd odrzucił prośbę oskarżonego o zmianę środka prewencyjnego, zastosowanego wobec niego.

Odrownie, okres zatrzymania przedłużono jeszcze o 2 miesiące. W listopadzie minie 5 lat od zatrzymania biznesmena. Wobec innych oskarżonych w tej sprawie nie zastosowano podobnego środka prewencyjnego, z czego niektórzy natychmiast skorzystali. Raimondas Meilus wrócił po zwolnieniu uciekł za granicę. Według nieoficjalnej informacji, przebywa w Holandii. Jednak se-

dzia Aurelija Naujokienė wąpi w to, ponieważ oskarżony Meilus przez swego adwokata bardzo operatywnie odpowiada na wszystkie wezwania sądowe. Arvydas Stašaitis, Vaclovas Jurgaitis, Vitalijus Stasevičius, Raimondas Meilus i Vitalijus Zabulėnas są oskarżeni o oszustwo. Poprzez firmę “Balticum” zebrał i nie zwrócił wierzycielom ponad 15 mln litów.

Posiedzenie odroczone, bo zabrakło benzyny

Oskarżonego nie dowieziono

Z powodu braku benzyny w poniewieskim komisariacie policji, na posiedzenie Wileńskiego Sądu Okręgowego nie dowieziono jednego z oskarżonych w sprawie porwania studentki Laury Varnaitytė - Ramūnasa Lapinskas.

Odracząc posiedzenie sądu na czas nieokreślony, sędzia Viktoras Kažys oznajmił, że oficjalnie zwróci uwagę Ministerstwu

Spraw Wewnętrznych na to, że “takie rzeczy nie mogą być tolerowane”, ponieważ śledczy powinni zapewnić stawienie się oskarżonego w sądzie.

W poniedziałek miało się odbyć rozprawy w sprawie karniej pięciu oskarżonych, którzy 7 lutego br. w Wilnie dokonali porwania 22-letniej studentki i do 12 lutego trzymali ją w odosobnionej zagrodzie w rejonie poswolskim. Za

uwolnienie córki, porwawce żądali od matki Laury 50.000 USD. O bezprawne pozbawienie wolności, wymuszanie mienia i rabunek oskarżono Ramūnasa Lapinskas, Artūrasa Galinauskasa, Arūnasa Milinavičiusa, Arūnasa Česnulevičiusa i Nerijusa Žilinskasa. W toku śledztwa wstępnego żaden oskarżony nie przyznał się do winy. Tylko Lapinskas tłumaczył, że pilnował Laury w zagrodzie.

Morderca jest chory na ciężką depresję

Zabił żonę i dziecko

Wczoraj Wileński Sąd Okręgowy wstrzymał rozprawy w sprawie karnego mordercy Troka Mindaugasa Jackevičiusa, oskarżonego o zamordowanie żony i córki. Sąd skierował 40-letniego mężczyznę na przymusowe leczenie. Medycy ustalili, że oskarżony cierpi na tymczasowe naruszenie psychiki - ciężką depresję.

W szpitalu psychiatrycznym w Rakiskach oskarżony będzie przebywał pod obserwacją lekarzy. Jeżeli Jackevičius wyzdrowieje, sprawa zostanie wznowiona. W takim przypadku, po udowodnieniu winy, grozi mu pozbawienie wolności od 10 do 20 lat, albo też dożywocie. Dotychczas oskarżony

był leczony w uciańskim szpitalu psychiatrycznym i nie brał udziału w posiedzeniu sądowym.

13 marca br. Mindaugas Jackevičius wspólnie ze swoją żoną zamordował 4-letnią córeczkę Brigitte, potem zaś zabił żonę Birutę. Śledztwo ustaliło, że matka napoiła dziecko lekarskimi środkami, a potem razem z mężem udusiła je poduszką. Po trzech dniach od zabójstwa córki, mężczyzna zranił śmiertelnie nożem w pierś 39-letnią żonę. O tragedii policję zawiadomiła sąsiadka, która znalazła ciało ofiary na podłodze w ich domu przy ul. Kranto. Jackevičius, który usiłował popełnić samobójstwo, trafił do szpitala z obrażeniami ciała i

zatruciem lekami. Tam doszedł do siebie. Postawiono go w stan oskarżenia i na dłuższy czas zatrzymano. Podczas przesłuchania mężczyzna twierdził, że jego rodzina postanowiła “odejść z życia”, gnębiona problemami finansowymi. Ich spółka “Minpreka”, handlująca na Gariunai obuwiami, dłużna była wierzycielom około 150.000 USD. W zastaw poszło prawie całe mienie i dom o dużej wartości w centrum Troka. W domu znaleziono listy pożegnania obu małżonkowie, którzy pisali, że z powodu ciężkiej sytuacji materialnej życie nie ma sensu.

Na podstawie agencji informacyjnych przygotowała Irena Litwin



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIO KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Biblioteka USPV-SNPL

(ul. Subačiaus 5, tel. 61-15-16)

zaprasza na cykl wykładów

Jubileusz 2000 lat chrześcijaństwa a kultura współczesna

28 października o godz. 16.00

O. Hubert Lipiński OFM Conv. z Rzymu

Asystent generalny Zespołu Europy Wschodniej

będzie mówił o Jubileuszu w Rzymie

i u oo. Franciszkanów

Zapraszamy także do korzystania

z bogatych zbiorów naszej biblioteki.

Zdaniem eks-ministra

(Dokończenie ze str. 1)

“Mażeikių nafta” - w prezencje

Eks-minister E. Maldeikis, powiedział, że “Mażeikių nafta” amerykańskiemu koncernowi oddawana jest nie tyle tanio, ile w prezencje.

“Wcześniej mówiono, że za “Mażeikių nafta” zapłaci się 150 mln USD - 75 mln USD gotówką i tyleż weksłem. Nie wiadomo dlaczego nie wspomina się o tym. Moim zdaniem, weksel nie został opłacony”, stwierdził E. Maldeikis.

Były minister gospodarki odrzucił, jak określił, “szokujące

rozumowania” o tym, że po wycofaniu się “Williamsu” “Mażeikių nafta” stałaby się stosom złomu. Zdaniem E. Maldeikisa, jest to przedsiębiorstwo perspektywiczne, którego udziałowcom pragnie być Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju.

Maldeikis stwierdził, że “Mażeikių nafta” cieszy się zainteresowaniem również innych spółek, toteż sugestie, że jedyną alternatywą “Williamsu” byłby “LUKOIL” jest “głupia”. Zdaniem eks-ministra, po rozpisaniu konkursu międzynarodowego, swój udział w nim zgłosiłaby niejedna spółka zachodnia.

(BNS)

Szkoła dla Litwinów w Lidzie

W białoruskim mieście Lidzie mieszka wielu Litwinów. Już kilka lat temu zorganizowali oni swe towarzystwo, które działa coraz aktywniej.

Niedawno towarzystwo zastraszyciło się o szkołę dla miejscowych dzieci litewskich. Aczkolwiek nie od początku roku szkolnego, ale szkoła ta już działa. Wielkie pomocy udzielił Departament ds. Mniejszości Narodowych przy rządzie Litwy. Zastraszyciło się o dobro nauczycieli i niezbędnych podręczników. Obecnie w Lidzie język ojczy-

stego, historii i kultury Litwy uczy się 20 dziewczynek i chłopców z rodzin litewskich. Już po pierwszych lekcjach nauczycielki Margarita Vobulaitė i Sivila Dainienė są zadowolone ze swych uczniów. Na razie jest to szkoła niedzielna, ale jej organizatorzy mają szersze plany. Rozważają możliwość otwarcia specjalnej klasy dla dorosłych mieszkańców Lidy, którzy by chcieli pogłębić wiedzę z języka litewskiego.

Piotr Ryngiewicz

Lida-Soleczniki

Firma „FLOREXLIT” stale rozszerza i doskonali swą działalność

Uczyńmy świat piękniejszym

Już od siedmiu lat wileńska firma „FLOREXLIT” rozpowszechnia gratisowo barwny katalog dla działkowców i miłośników flory. Według katalogu mieszkańcy Litwy mogą za pośrednictwem poczty wprost do domu zamówić najróżniejsze, w tym rzadkie, gatunki kwiatów oraz sadzonki.

Firma „FLOREXLIT” stale rozszerza i doskonali swą działalność. Coraz większą popularnością cieszą się sklepy firmowe dla ogrodników w Wilnie przy ul. Mantu 3 (obok Rynku Kalwaryjskiego), ul. Św. Stefańskiej 18 oraz w Kownie przy ul. T. Masiulio 2. Jesienią bieżącego roku firma „FLOREXLIT” sprawiła działkowcom-amatorom niespodziankę - w Wilnie zostały otwarte dwa nowe pawilony handlowe: Centrum Ogrodnicze przy ul. Savanorių 123a oraz przy ul. Verkių 50 - przy Centrum Handlowym „EKO”.

Agronom „FLOREXLITU” Romuald Jarczewski zapoznał nas z asortymentem oferowanych w pawilonach towarów: sadzonki jabłoni letnich, jesiennych, zimowych, grusz, śliw, wiśni, czereśni, porzeczek, malin, jeżyn i wiele innych.

W Centrum można nabyć ponad 70 gatunków roślin iglastych. Uważde klientów polecamy



W centrum można nabyć ponad 70 gatunków roślin iglastych

drzewa i krzewy dekoracyjne - różneczniki i azalie, żółto kwitnące złotokapy, ponad 10 gatunków krzewów żywopłotowych. Ci, którym zależy na tym, by altanka lub domek tonęły w zieleni, znajdą w Centrum różnorodne rośliny pnące. Przed domem można urządzić piękny kilim z wieloletnich kwiatów. Firma „FLOREXLIT” oferuje około 400 gatunków bylin: tawułę, jukę, dzwonek, rozchodnik, inne bardziej i mniej popularne rośliny oraz kwiaty cebulkowe: tulipany, narcyzy, krokusy, hiacynty. Na miejscu można kupić rów-

nież środki ochrony roślin, mieszanki nawozowe uniwersalne i specjalistyczne.

Zapytaliśmy pana Romualda, na czym polega tajemnica popularności katalogu firmy „FLOREXLIT”.

Nie wszyscy nasi klienci mogą przyjechać do sklepów. Oglądają w domu katalog, dzwonią do nas lub piszą list - i wybrane sadzonki dostarczane im są pocztą pod adres zamieszkania. Niezależnie od odległości opłata za usługi pocztowe wynosi tylko 9 Lt. Na wszystkie przysyłane towary jest udzielana gwarancja, wśród klientów są losowane wartościowe nagrody. W tym sezonie do każdej przesyłki załączamy kupon z 10 proc. zniżką na towary bożonarodzeniowe w sklepach „FLOREXLITU”.

Pracownicy firmy codziennie odbierają kilkadziesiąt telefonów. Ludzie pytają, radzą się, zamawiają towar. Otrzymują fachowe porady, szczegółową informację, dotyczącą wszystkich nurtujących ich pytań. Obsługiwani są grzecznie i uprzejmie, również w języku polskim.

Hasło „FLOREXLITU” brzmi: „Uczyńmy świat piękniejszy”. Spółka dąży do tego, aby stało się ono hasłem każdego z nas.

Inf. wl.

Wielki Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie - „Polak roku 1999”

Szanowny Czytelniku, serdecznie zapraszamy do udziału w tradycyjnym konkursie „Polak roku”.

Wśród nas jest wielu ludzi, którzy swą rzetelną pracą, aktywną działalnością zasługują na wyróżnienie. Zgłoszenia prosimy nadsyłać tylko na kuponach (nie kserować!).

Laisvės pr. 60

2050 Vilnius

Lietuva

red. „Kuriera Wileńskiego” (z dopiskiem) „Polak roku”. Można wpisać nazwiska 5 kandydatów - tylko obywateli Litwy.

Czekamy na Wasze listy do 15 grudnia 1999 r.

Wśród Czytelników będą rozlosowane atrakcyjne nagrody. Informacja pod tel. 42-72-78.

1.
2.
3.
4.
5.

UWAGA!
UWAGA!

„Kurier Wileński”

poszukuje energicznych i obrotowych akwizytorów do rozpowszechniania gazet w Wilnie i w rejonach. Gazety dostarczamy.

Tel. 42 79 73, 42 69 63, 42 78 90

W Domu Prasy (Laisvės pr. 60)

sprzedaje się pomieszczenie o powierzchni 522 m kw. (całe 11 piętro).

Zwracać się: Vilnius, tel.: 42 79 73, 42 79 01, faks. 42 72 65.



Firma oferuje około 400 gatunków bylin

WILNO

Firma „Joana”,
PKS Warszawa



tel. 48 16 34

REGULARNA LINIA

21.30 codziennie z
dworca autobusowego
stanowisko nr 37

WARSZAWA

MAKIETUJEMY DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcje poligraficzną

CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius

Tel.: 62 75 71

Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt

„GINTARAS” HOTEL - RESTAURACJA



Cena doby hotelowej:
pokój jednoosobowy - 64 Lt,
pokój dwuosobowy - 95 Lt,
jednoosobowy luksus - 130 Lt,
dwuosobowy luksus - 189 Lt,
dwupokojowy luksus - 239 Lt,
trypokojowy apartament - 299 Lt.
W cenę wchodzi śniadanie.
Śniadanie - 7 Lt.
Obiadokolacje od 12 do 20 Lt.
Dla grup są stosowane bardzo
duże zniżki.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

URL: http://www.omnitel.net/arsviva

"Nieutulony w piersi żal ..."

Międzynarodowa wyprawa pod patronatem prasowym „Kuriera Wileńskiego” na Syberię (3)

Najliczniejszy rdzenny naród Syberii



Dawniej była tu remiza strażacka, później Dom Kultury. Na tylniej ścianie budynku zachowały się zawiisy od drzwi, przez które, w razie potrzeby, wyjeżdżał wóz strażacki
Fot. archiwum

(Dokończenie ze str. 1)

"To - kryminal"

Utworzenie Muzeum Etnograficznego Wileńszczyzny w Niemenczyźnie miało być uświetnieniem badań etnologicznych, prowadzonych od 1990 roku przez profesorów i studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Początkowo prace badawcze prowadzone były pod kierownictwem profesora Lecha Mroza. Przed trzema laty przekazał on paleczkę Krzysztofowi Braunowi. Konsultantem, doradcą i ostateczną wyrocznią w ocenie eksponatów dla przyszłego muzeum był prof. Marian Pokropek. Jest jednym z najwybitniejszych znawców polskiej sztuki ludowej, autorem wielu książek i rozpraw naukowych. Prof. Pokropek własnymi rękoma zbudował prywatne muzeum w podwarszawskich Otębusach, a wystawy tam prezentowane są zawsze wydarzeniami.

Prof. Pokropek decyzję władz samorządowych o odwołaniu otwarcia muzeum w Niemenczyźnie skomentował krótko: "To kryminal". - Specjalnie na to okazję przywołałem wielką butelkę szampiana, bo otwarcie tego muzeum uważam za ważne wydarzenie w życiu społeczności polskiej na Litwie. Wiesław Turzański, prezes Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie", również nie miał po co wybierać garnituru z samochodu, chociaż długo nie tracił nadziei, że jednak nastąpi...

Planowany był podobny scenariusz ...

Decyzja władz rejonowych była nieoczekiwana nie tylko dla gości. Edmund Szołt, kierownik wydziału kultury, tłumaczył, że nie on był inicjatorem odwołania. Nie komentował, ani też mógł wymienić konkretnych powodów rezygnacji z ceremonii otwarcia, podobnie jak Zygmunt Lachowicz, świeżo upieczony dyrektor muzeum. Ze szczytkowych rozmów wynikało, że kierownicy samorządu mieli zastrzeżenia co do treści informatora, wydanego przez Katedrę Etnologii UW. Nie po-

dobyla się nie tylko pewne sformułowania, ale też i to, że za mało wyeksponowana jest rola "rejonu", a za dużo władz niemenczyńskich. Potwierdził to pośrednio Waldemar Tomaszewski, który w rozmowie z "KW" podkreślił, że "nie powinno być żadnego wydania o muzeum, bez uzgodnienia z założycielem". Bo to przecież rejon dał pieniądze, a nie Borsewicz. Leonard Sapkiewicz, członek Zarządu rejonu wileńskiego, zarzucił wprost Borsewiczowi, że w Niemenczyźnie mer rejonu nie jest traktowany tak, jak by należało. Dowodem tego była np. ubiegłoroczna wizyta premiera Buzka, gdy to pierwsze skrzypce grał Borsewicz, a mer rejonu siedział skromnie u boku. - Teraz planowany był podobny scenariusz - wypalił Sapkiewicz. Na próżno starosta Niemenczyzna tłumaczył, że nie on był autorem scenariusza i w sprawie organizacyjnej otwarcia muzeum w ogóle nie był wtajemniczany. Był, jest i prawdopodobnie będzie na cenzurowanym.

Muzeum musi pracować, a nie tylko eksponować

- Takiego pasztetu jeszcze nie miałem - sarkastycznie stwierdził prof. Lech Mroź, kierownik Katedry Etnologii UW. - W Polsce niejednokrotnie próbowałem stawić czoło tezom o skłóceniu Polaków na Litwie. Kierowałem ekspedycjami studentów, bo tu zachowały się tradycje, przedmioty użytku powszechnego, których w Polsce się nie spotka.

Zdaniem profesora, kierował on badaniami naukowymi na prośbę Związku Polaków na Litwie od 1990 r. Studenci sami za zaszczytzone pieniądze nabywali eksponaty, które byłyby eksponowane w muzeum. Uniwersytet złożył propozycję studiom dla kilku osób, które później podjęłyby pracę w muzeum. - Budynek samorząd wyremontował świetnie, ale muzeum musi pracować, a nie tylko eksponować - stwierdził profesor. Zazaczył też, że prowadzone były badania również na Ukrainie i Białorusi, ale z tak skandaliczną i

absurdalną sytuacją ma do czynienia po raz pierwszy.

Tu nie ma demokracji

Rozgoryczeni i dotknięci decyzją władz rejonowych studentów z Warszawy stali z bicia w gromadkę na przystanku autobusowym, tuż przy muzeum.

- Szkoda naszego czasu i pieniędzy. - Najgorsze jest, że nie zezwolono nam na dokończenie prac. - Nikt nie będzie wiedział, jaką mieliśmy koncepcję - mówili jeden za drugim. - Ludzie nam zaufali. Nawet wczoraj przyniesli jeszcze eksponaty do muzeum. Teraz będą myśleli, że to my nie sprostałymi zadaniom. - Tu nie ma demokracji, tu czyste samoderżawie. "Nieutulony w sercu żal ..." - zanucił nieoczekiwanie milczący dotąd student, machnął ręką i zaciągnął się papierosem.

Przekreślona idea

Michał Treszczyński, wykładowca szkoły rolniczej w Wojdachach, nie mógł ukryć zdenerwowania. To on od dziesięciu lat opiekował się studentami z Polski, organizował noclegi i wyprawy w teren. Jego doświadczenie i kontakty, jakie zdobył podczas organizowania wystaw twórców ludowych w ramach festiwalu "Kwiaty Polskie" okazały się bardzo przydatne. To na jego propozycję powołano muzeum wciągnięto do postulatów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, a następnie podjęto stosowną uchwałę rady rejonowej. Nie mógł zrozumieć, dlaczego dziesięcioletni wysiłek w zrealizowaniu idei muzeum, został ot tak po prostu przekreślony. Nie mógł uwierzyć i uparczywie czekał na przybycie pani mer. Na rozmowę z panią Januśkąskien liczył też bardzo prof. Lech Mroź. Niestety, na próżno profesor po prostu czekał przed drzwiami starostwa gminy niemenczyńskiej. Pania mer przyjecha, ale ... etnografą z Białegostoku.

Sprawa nie jest prosta

Tomaszewski twierdził, że skandal z otwarciem został sprovokowany. Samorząd nie zgodził się na otwarcie, gdyż, rzekomo, nie ma umów z darczyńcami, brakuje stróża, że na otwarcie zostali zaproszone osoby bez uzgodnienia z założycielem. Treszczyński i Braun ripostowali, że od początku tygodnia objali progi, aby trafić na przyjęcie do pani mer, ale bez skutku. - Latwiej jest trafić do ministra - stwierdził zgodnie. Sprawa otwarcia muzeum w przyszłości nie będzie taka prosta, bo wiele eksponatów jest własnością Uniwersytetu Warszawskiego i nie zostały one przekazane samorządowi. Wiele darczyńców zapowiedziało, że zabiora swe rzeczy z powrotem, gdyż nie rozumieją, o co tu chodzi. Prof. Mroź powiedział, że o skandalu poinformuje odpowiednie instytucje w Polsce. Jednocześnie zaznaczył, że nie jest zapiekły w złości i gotów szukać rozwiązań wyjścia z tej niecodziennej sytuacji.

Zygmunt Żdanowicz

Dla wielu Syberia kojarzy się przede wszystkim z przejmującymi mrozem, bezkresem śniegów i lasów, cedrem syberyjskim oraz miejscem zesłań. Wzbudza ciekawość, ale też dreszczyk przeciwstawnych emocji - mieszkankę romantycznego rozmarzenia i strachu.

W celu poznania tego kraju, jego flory, fauny, narodów tam zamieszkanych oraz mając na celu zebranie informacji o Polakach na Syberii, Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych i Klub Włóczęgów Wileńskich w końcu tego lata zorganizowały wyjazd do ziemi nieznanej.

Kontynuujemy druk reportażu autorstwa Waldemara Szkolowskiego.

Buriacie, pięciokrotnie większą od Litwy, zamieszkuje zaledwie ponad milion mieszkańców. W tej liczbie - tylko 249 tys. Buriatów, co stanowi 23 % ogółu mieszkańców. Pozostali - to przeważnie Rosjanie. Złuszcza w Ulan-Ude, w stolicy republiki, zauważalna jest przewaga narodowości rosyjskiej - aż 72,7 %.

W swojej stolicy, założonej przez kozaków w 1689 r. jako ośrodek i do 1934 r. noszącej nazwę Wierchnieudynsk, Buriaci stanowią nie więcej niż 21 % ogółnej ilości mieszkańców. Poza granicami swej republiki, Buriaci posiadają jeszcze autonomiczny okręg w obwodzie irkuckim oraz zamieszkują w północnej Mongolii, jak też w północno-wschodniej części Chin. Ogółem Buriatów na świecie jest około 520 tys. Buriaci są jednym z najliczniejszych rdzennych narodów Syberii, natomiast są narody, które liczą już tylko po 800 osób, albo i mniej.

Buriat nie odmówi kielicha

Specyficzna jest opinia przeciętnego Rosjanina o Buriatach. Zagadnięte w pociągu małżeństwo wypowiedziało się z lekceważeniem: "Większość Buriatów zrzuściłowała się, nie zna narodowych tradycji i języka, poza tym ten naród się spija. Nawet obrzędy szamańskie nie mogą się odbyć bez wodu ogniostej". Częściowo z naszymi rozmówcami można się zgodzić. Prawdą jest, że mało który Buriat odmówi się od kielicha, ale totalnego pijanstwa raczej nie dało się zauważyć, a i sami Rosjanie pod tym względem nie ustępują rdzennym mieszkańcom Syberii. Wyraźnie natomiast przesadziło owie małżeństwo w ocenie stopnia rusyfikacji. Co prawda, w dużych miastach część Buriatów nie używa obecnie języka ojczystego, lecz mieszkankę miasteczek i wsi doskonale nim posługują się, mimo, że w urzędach dominuje język rosyjski, a alfabet buriacki oparty jest na cyrylicy. Zdarzało się, że napotkami Buriaci z trudem mogli porozumieć się z nami w języku rosyjskim.

Bardzo się różni od europejskiej również kuchnia buriacka. Jeźli "pozy" mają u nas swój odpowiednik kluski, to herbaty buriacka zasadniczo jest różna. Do zwykłej czarnej herbaty dodawana jest sół prażona, mąka i bita śmietanka. Jest to niezwykle pożywna, lecz dla europejskiego podniebienia bardzo niesmaczna.

(Początek w nr 205, 206)



Odrodzenie buddyzmu

Podstawową religią Buriatów jest buddyzm, a dokładniej - jego tybetański odłam - zwany lamozm. Jednocześnie z buddyzmem na ziemiach Buriatów w XVIII-XIX w. miały miejsce wpływy kultur narodów Tybetu i Mongolii. W 1723 r. nad Bajkał przybyło 100 mongolskich i 50 tybetańskich lam. W 1741 r. carcyca Elżbieta wydała rozkaz, o uznaniu na ziemi Buriatów lamizmu oraz zatwierdziła 150 etatów lam i 11 świątyni buddyjskich - dacanów. W 1916 r. działało tam już 36 dacanów i było ponad 16 tys. lam. Przy dacanach znajdowały się szkoły, drukarnie, ośrodki nauczania medycyny tybetańskiej.

Zasadnicze zmiany nastąpiły po rewolucji bolszewickiej, kiedy to rozpoczęto walkę z "opium dla narodu", dążąc jednocześnie do szybkiej rusyfikacji. W 1931 r. alfabet staro-mongolski zastąpiono łacińskim, a w 1939 r. - cyrylicą. W latach 1927-1938 zlikwidowano stopniowo wszystkie dacany. Do 1946 r. na terytorium Buriacji i Zabajkalia nie działała żadna buddyjska świątynia. Dopiero w 1947 r. pozwolono odbudować Iwołgiński dacan, który dłuższy czas był rezydencją centralnego kierownictwa buddyzmu Rosji i jego zwierzchnika Bandido-chambo-lamy.

Odrodzenie buddyzmu rozpoczęło się w 1991 r. W krótkim okresie do dwóch działających świątyni doszło 10 nowo zbudowanych. Z Mongolii i Tybetu, jak przed dwustu laty, ponownie przybyli buddyjscy duchowni. Obecnie w wielu miastach i wsiach można ujrzyć budynek z kilkukondygnacyjnym dachem, wzniesionym na rogach do góry.

Trudne do zrozumienia dla nas jest wyznawanie naraż dwu religii. Inaczej jest z Buriatami.

(Cdn.)

Kapela ma powody do zadowolenia

Jak zabawa, to zabawa

W ub. niedzielę, w Związkach Zawodowych na Górze Boufallowej w Wilnie, Kapela Kaziuka Wileńskiego obchodziła dziesiąte urodziny. Widownia wypełniona po brzegi z prawdziwą przyjemnością (dowodem - gorące oklaski) oglądała rocznicowy koncert, podczas którego zaprezentowała się jubilatka oraz szereg zespołów z nią współpracujących lub takich, które swe popisy na scenie zadedykowały kapeli jako prezent urodzinowy.

Kapela ma swój styl. Nikogo nie naśladuje i nie stara się na siłę przypodobać. Od lat te same skromne stroje, repertuar, do którego tytuły Kaziuk zobowiązuje, a zatem - folklor miejscowy i piosenki pisane specjalnie dla potrzeb zespołu przez rodzimych autorów. Kapela ma Józefa Bożerodskiego - szefa, którego postawa dyktuje pewną powściągliwość na scenie, co nie znaczy wcale, że kapela nie jest dynamiczna. Ma nerw i to jeszcze jaki! Wystarczy posłuchać czardasa. Ma dobrych muzyków i dobre przygotowanie. Najpewniej dlatego właśnie dla niej przypadł zaszczyt otwarcia co roku Festiwalu Kultury Kresowej w Mragowie. Kapela żyje ze wszystkimi (zespołami) w zgodzie. Jeśli komuś na imprezie trzeba "podegrać", nie ma sprawy. Otwartość i życzliwość, pewność swego, zdaje się, eliminują pojęcie zazdrości za wodzie. Publiczność lubi Kapelę Kaziuka Wileńskiego. Ma ona licznych przyjaciół w Polsce. Występo-

wała w Gdańsku, Fromborku, na kongresie młodzieży w Pułtusk, Elku, Goldapi itd.

Oprócz Józefa Bożerodskiego ma kapela rodziców chrzestnych - Leokadię Drozd - osobę, która przed dziesięcioma laty jako dziennikarka zajmująca się sprawami kultury w rejonie wileńskim, była współtwórczynią zespołu, który powstał w podwileńskich Mickunach, i pierwszą postarala się o jego debiut w Polsce. To - chrzestny - Dominik Kuziniewicz - gawędziarz Wincuk. Podczas z górą 300 występów kapeli "thukł się z nią po Turgielach, Ejszyszkach, Goldapiach, Mragowach". To tyle tytułem wprowadzenia.

...Zmieniane barwy światła. Anna Adamowicz: na Wileńszczyźnie tak już jest: dożynki, kartofle, rocznice. Nasza wspaniała konferansjerka na jubileusz kapeli zrzędywała z akcesoriów "ludowości" i zaprezentowała się dla odmiany wieczorowo, w małej czarnej. Poczucie humoru, wyczucie sytuacji, pewna frywolność, a gdy trzeba odwołanie się do tekstów o spornym ładunku emocjonalnym, jak chociażby cytowanie Stachury o tym, że z bliźnim można się zabiłnić - to wszystko Anna Adamowicz. Wydaje się, że w jej osobie mamy odrodzenie najlepszych tradycji gawędziarskich na Wileńszczyźnie, łącznie ze słynną Ciotką Albinową, która po wojnie zadręczała aż do Anglii. Dominik Kuziniewicz (zdominowany przez Annę) bez boju nie oddał swej p-zycki i zaprezentował się w kilku zabawnych kawkach, które ująć można: "prze-



Czerwone róże od muzykującej rodziny Saszenków wręcza Józefowi Bożerodskiemu Ewelina

chadzka biedaka po ekskluzywnym Wilnie", czym wywołał aprobatę i śmiech widowni.

Jak zabawa, to zabawa - śpiewała Kaziukowi Wileńskiemu Kapela Wileńska. Zabawa przebiegała dynamicznie i pomysłowo. Nie było tradycyjnego "jubileuszowego" ogonka pozdrawiających. Wplatali się oni, zgodnie z opracowanym scenariuszem, w występy jubilatki, tworząc lekką, wesołą i barwną całość. Na tę wiązanek - dedykację złożyły się krótkie popisy muzykującej rodziny Saszenków, tańczącej (bardzo widowiskowej i dobrze przygotowanej) "Zgody" Henryka Kasperowicza,

sentymentalnej i nastrojowej piosenkarki Luby Nazarenko.

Zyczenia (plus prezenty i piękne wiązanki kwiatów) złożyli: Apolonia Skakowska - prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki; Czesław Kujawski - kierownik artystyczny i choreograf "Ziemi Elbląskiej" (z racji zaangażowania i pomocy polskim zespołom Wileńszczyzny mówi się o nim "nasz człowiek w Elblągu"); w imieniu ambasador Eufemii Teichmann - radca ambasady RP Ryszard Rojek; burmistrz Goldapi - Marek Miros i senator z tego miasta Tomasz Romańczuk (przekazali "dedykację" w postaci koperty z walorami); Władysław Żukowski - Towarzy-

stwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej - Oddział w Elku (również poparcie finansowe); Helena i Roman Rotkiewiczowie (w imieniu "Wili"), Jadwiga Szlachetkiewicz - w imieniu "Strumyka" ze Szkoły Podstawowej w Kolonii Wileńskiej; Jarosław Królikowski - z zespołu "Rudomianka". Aleksander Śnieżko - poeta od zarania piszący teksty dla Kapeli Wileńskiej - stworzył specjalnie wiersz laurkę, w którym nie pominął żadnego członka zespołu, a w wszystkim życząc dalszych pomyslnych podróży, włącznie z egzotycznymi Hawajami. Podobno serdeczne i szczerze życzenia zawsze się spełniają.

Halina Jotkiallo
Fot. Jerzy Karpowicz



Płynęły gorące słowa pozdrowień i życzeń, włącznie z tradycyjnymi: Sto lat!



Smyczkowe - mocna strona Kapeli Kaziuka Wileńskiego

J.S. Bach i "Jauna muzika"

FN dokonała ubiegłej niedzieli "po raz trzeci" otwarcia sezonu. Pierwszy raz stało się to 3 października, gdy zapoczątkowany został cykl koncertów rodzinnych "Muzyczny las" i zapoznano słuchaczy z instrumentalnymi wchodzącymi w skład orkiestr symfonicznych. Następnie, 9 października, rozpoczęto sezon koncertów muzyki symfonicznej, podczas którego wykonano "Prometeusza" A. Skriabina i IX Symfonię L. van Beethovena.

Tej niedzieli mieliśmy powojne święto - otwarcie sezonu muzyki kameralnej i 10-lecie chóru samorządu wileńskiego "Jauna Muzika" (kier. art. Vaco-

vas Augustinas). Na koncercie wystąpił jubilat, Litewska Orkiestra Kameralna pod batutą prof. Sauliusa Sondeckisa, młode śpiewaczki, które dopiero zaczynają karierę, ale są już laureatkami różnych konkursów: sopran Lubow Chuchrowa oraz mezzosopran Liora Grodnikaitė. Obok nich ujrzelśmy na scenie znanych już śpiewaków - tenora Algirdasa Janutasa o: az basa Ignasa Misūre.

Cały ten ołbrzymi zespół wykonał jeden utwór - Mszę h-moll (BWV 232) J.S. Bacha. Jest to jedno z arcydzieł XVIII w., jedno z dwóch najbardziej monumentalnych (obok Pasji

wg św. Mateusza) dzieł kompozytora.

Utwór składa się z pięciu części: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei. Napisany jako concerto grosso na chóry wokalne-instrumentalne jest syntezą techniki koncertującej i polifonicznej, co zaznaczone zostało nie tylko w ariach, lecz też partiami chóralnymi.

Z wielkim zainteresowaniem słuchano młodych śpiewaczek. Lubow Chuchrowa skończyła Litewską Akademię Muzyczną, następnie dokonała się w londyńskiej Guildhall School of Music and Drama. W 1997 r. zdobyła I miejsce na międzynarodowym

konkursie głosów kobiecych im. Susan Longheld, analogicznym konkursie im. Maggie Teyte. W 1998 r. z powodzeniem wystąpiła na konkursie organizowanym przez Plácido Domingo "Operalia". Artystka występowała w Tel Awiwie, Jerozolimie, na festiwalach "Musique en Madrian'96", "Covent Garden Festival'97", "Wexford Opera Festival'97" i m. Repertuar L. Chuchrowej jest bardzo obszerny - śpiewa zarówno w operach, jak też utworach kantatno-oratoryjnych.

Liora Grodnikaitė jest zaledwie studentką III roku LAM, ale już ma pewne sukcesy: zdobyła I nagrodę na konkursie wokalistów

im. Z. Paulauskasa, III - na konkursie poświęconym 200 rocznicy urodzin A. Puszkina. Jej duży głos o bardzo pięknej barwie doskonale współbrzmiał z głosami innych solistów. Ta dziewczyna ma wszelkie dane stać się wybitną śpiewaczką.

Jak zwykle klasę pokazał tenor Algirdas Janutis, którego częściej można usłyszeć zagranicą niż u siebie w kraju.

Prof. Saulius Sondeckis mistrzowsko poprowadził cały zespół. Nic dziwnego, że sala na grodziła wykonawców długie nie milknące oklaski, wiązankami kwiatów.

Barbara Znajdziłowska

W Filharmonii Narodowej

Gala piosenki biesiadnej

Zgrana banda

Pierwsza myśl, jaka nasuwa się po obejrzeniu sobotniego koncertu gwiazd estrady polskiej w Pałacu Związków Zawodowych, czy artyści przyjadą do nas jeszcze, czy zobaczy ich większe audytorium wileńskie. Krzysztof Tyniec, który wystąpił w roli zarówno konferansjera, piosenkarza, tancerza powiedział "Kurierowi", że ogromnie chcieliby tu jeszcze powrócić, zauroczeni są Wilnem i Starówką wileńską.

"W Wilnie jestem po raz pierwszy, choć niektórzy artyści występowali tu z własnym programem. Jestem zachwycony wami, waszym miastem. O publiczności mógłbym powiedzieć tyle, że była ona taka sama, jak nasz występ, spokojnie mogliśmy zamieniać się rolami" - powiedział artysta.

Trudno było powstrzymać się od wtórowania...

Kiedy w dawniejszych czasach w Wilnie występował zespół VOX, młodzieży zabraniało głośniej się zachowywać na sali, wtórować ich przebojom. Podczas sobotniego koncertu ci, co kiedyś oglądali ich występ w wytartych dżinsach, a teraz już solidni, niektórzy z dziećmi, śpiewali wspólnie pieśni góralskie, najpopularniejsze polskie piosenki ludowe, biesiadne.

Bo nie sposób było bez emocji słuchać takiego koncertu. Trudno było powstrzymać się od wtórowania Katarzynie Jamróz, gdy śpiewała "Jarzębinę Czerwoną", Elżbiecie Zajacównie - "Sza dziewczeczka do laseczka", Adriannie Biedrzyńskiej - "Kwiaty Matki", "Kwartetowi Rampa" - "Rozkwitały paki białych róż" czy "Czerwony pas". Tym bardziej, kiedy artyści (ta zasługa należy przede wszystkim do Krzysztofa Tyńca) wciąż utrzymywali kontakt ze "wspañiałą" (ich słowami) publicznością, podstawiając jej mikrofony, dyrygując nią.

Prawie połowę koncertu widownia oglądała na stojąco. Niekiedy, i to nawet część spora, przestali cały koncert, bo miejsca pozajmowane były nawet na balkonach. Mimo to, publiczność i artyści stanowili, jak się wyraził Tyniec, "zgraną bandę": "Wście się teraz wszyscy za ręce" - i dłoń na widowni

tworzą jeden łańcuch, "A teraz powstańcie" - i wszyscy śpiewają na stojąco, "A teraz zaśpiewa tylko balkon... i przyłącza się cała widownia".

... I od leż

W repertuarze "piosenki biesiadnej" były też utwory liryczne. Kiedy Elżbieta Zajacówna zaśpiewała stary przebieg "Na Czerniakowskiej" niejedna pani wybrała w ukryciu chusteczkę.

Chusteczki przydały się nie tylko do ocierania łez. Gdy Katarzyna Jamróz zaśpiewała "Niebieską chusteczkę", publiczność powołała nimi w takt tej pieśni.

Artyści z Polski byli też wileńszanami

Nie będzie tu przesady, jeśli



Krzysztof Jaslar, reżyser całego występu śpiewał na zakończenie. Obok - Krzysztof Tyniec

się powie, że każdy numer i każdy artysta zasługują na wyróżnienie. Jednak najważniejsze, że na scenie wciąż coś się działo - przy "biesiadnym stole" przesiadywali przekomarżając się, nieraz kokietując ze sobą aktorzy, którzy byli raz Cyganami, raz Włochami, raz muzykantami ulicznymi, raz wileńszanami...

Bo nie każdy warszawianin może powtarzać w refrenie "Wilno znad bystrzych Wilii fal, Wilno, gdzie co dzień koncert, bal, Wilno, kochane Wilno...". A prawie pod koniec miła niespodzianka ze strony artystów z Polski - utwór naszego autora Jana Mincewicza "Ukochana moja ziemię" w wykonaniu



Publiczność długo nie chciała rozstać się z artystami

Krzysztofa Tyńca, Adrianny Biedrzyńskiej, Katarzyny Jamróz, Elżbiety Zajacówny, Władysława Grzywny, zespołów "Teret", "Gang Marcela", "VOX", "Kwartetu Rampa" - wszystkich artystów.

Wyglądali jak w balce, gdyby...

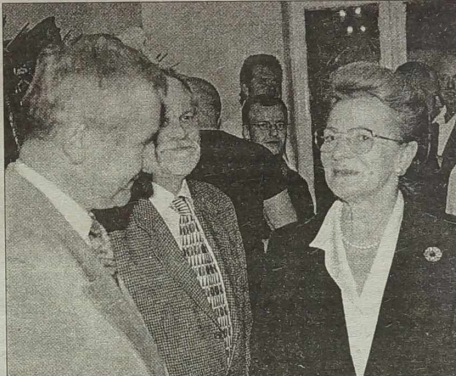
gdyby nie jeden dość przykry incydent. Z samochodu ciężarowego, który stał przy Pałacu Związków Zawodowych skradziono wszystkie przewozowe dokumenty, dowód osobisty kierowcy, pieniądze na ubezpieczenie (ponad 20 tys. złotych), telefon komórkowy, radiomagnetofon.

Jak poinformował nas wicekonsul Waldemar Mularczyk dokumenty znaleziono niedaleko miejsca wypadku i kierowca wczoraj wyjechał już do kraju.

Miejmy nadzieję, że ten przykry incydent nie zmieni stosunku artystów do Wilna i koncert "Gali piosenki biesiadnej" obejrzy większa część publiczności.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że za te chwile radości musimy złożyć ukłon "Instytutowi Polskiemu w Wilnie" i "Bałtyckiej Wyższej Szkole Humanistycznej w Koszalinie". To dzięki nim niejedna polska rodzina w tym dniu miała święto.

Agnieszka Skinder
Fot. Zbigniew Markowicz



Organizatorzy i sponsorzy



Adrianna Biedrzyńska akompaniowała sobie sama



Publiczność często na stojąco obsypywała brawami artystów



"Kwartet Rampa" tym razem - na wesoło



Witek, Jurek i Józek, czyli VOX - prawdziwi górale

Instytut Polski w Wilnie sezon jesienny zainaugurował niezwykle aktywną działalnością. Los dyrektora tej placówki nadal pozostaje pod znakiem zapytania...

"Stanąłem ponownie do konkursu"

Nad Instytutem Polskim w Wilnie świeci łagodne październikowe słońce. W aurze spokojnej, jesiennej atmosfery rozmawiam z szefem tej placówki, radcą Ambasady RP w Litwie, Ryszardem Badoń.

We wrześniu zainaugurował pan rok artystyczno-kulturalny podległej panu placówki...

To się rozpoczęło wielkim wydarzeniem o charakterze naukowym, ale również jubileuszowym. W związku z Rokiem Słowackiego nasz Instytut razem z Uniwersytem Wileńskim, katedrą polonistyki, był organizatorem międzynarodowej sesji poświęconej Juliuszowi Słowackiemu - "Juliusz Słowacki a Litwa". W międzyczasie godnie uczciliśmy jubileusz 180 rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki, będący również wielkim wydarzeniem artystycznym. Obchody tej rocznicy uświetniłyśmy wymianą popiersia Stanisława Moniuszki dłuta Bolesława Bażukiewicza na kopię tego popiersia - metalową, pokrytą brązem. Ta akcja powstała z inicjatywy pani Grażyny Drémait przy udziale Instytutu Polskiego w Wilnie. Zorganizowaliśmy przy tym postumencie uroczystość, której zakończenie odbyło się w wileńskim Muzeum Teatru i Filmu. Oryginalne popiersie Moniuszki, po jego rekonstrukcji, trafi również do tego muzeum. Oczywiście Bażukiewicz nie na tym nie stracił, bo to jest wierna kopia jego dzieła, natomiast Moniuszko zyskał wiele, bowiem udało się zabezpieczyć jego popiersie na długie-długie lata... Wszystkie związane z tym prace zostały wykonane nieodpłatnie.

Zorganizowaliśmy również przegląd filmów z okazji 60 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej. Problematykę filmową uokreślaliśmy na dwa wydarzenia: II Wojna Światowa i Holocaust. Nazwalismy ten przegląd filmów "Aspekty pamięci", aby móc stwierdzić, jak w sztuce filmowej ta pamięć została utrwalona. Rozpoczęliśmy ten przegląd 17 września, trwał on cały tydzień. Pokazaliśmy 9 polskich filmów fabularnych, 2 dokumentalne.

Instytut Polski w Wilnie jako współorganizator uczestniczył w Festiwalu Filmów Krótkometrażowych "Tinklai" w Kłajpedzie; pomagaliśmy zorganizować ten festiwal. Miał tam miejsce nasz udział rzeczowy, ale również - programowy. Polska prezentacja wypadła tu dobrze, ocenę - pomałuszkowo krytykom. (Ten festiwal był w części powtórnym później w Wilnie).

Instytut Polski w Wilnie zainaugurował obecnie naukę języka polskiego. Czy chwyciła ta inicjatywa, jak

liczny jest kontyngent studiujących?

Są cztery grupy w granicach 20 osób, takie są nasze możliwości. Zgłoszeń było znacznie więcej. Nauka będzie trwała 4 miesiące, po czym się zastanowimy, co robić dalej: czy organizować nowy nabór, czy kontynuować "wyższe studia"... O potrzebie zorganizowania takiego rodzaju nauki może świadczyć chociażby następujący przykład. Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna w Koszalinie (to ona m. in. była sponsorem znakomitej "Gali piosenki biesiadnej", która ubiegłej soboty odbyła się w Wilnie) jest fundatorką 140 stypendiów dla Litwinów i Polaków mieszkających na Litwie i dla Ukraińców i Polaków mieszkających na Ukrainie. To stypendium Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna ufundowała na najbliższe 3 i pół lata. Studiujący tam młodzi ludzie osiągnęli licencjat. Każdy student jest prowadzony przez jednego profesora - od początku do końca. W ramach tego stypendium Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna zagwarantowała im: akademik, wyżywienie, dała pieniądze na drobne wydatki. Niedawno, 14 października, w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim, odbyła się inauguracja dla tych stypendystów. Ponieważ ta Szkoła ma kilka filii, przybyli również ich senat, przewodniczył im kanclerz Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej; 10 wybranych studentem wręczył indeksy. A propos, indeks z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego odebrał Krzysztof Wojsznis z Wilna: w imieniu rozpoczynających naukę studentów, Krzysztof Wojsznis wygłosił laudację, która zawierała bardzo ważne elementy: chęć podjęcia nauk, realizowania jej, lojalności wobec uczelni - i po jej ukończeniu - powrotu na Litwę. Prezydent Aleksander Kwaśniewski zapowiedział do innych uczelni, prywatnych i państwowych, o możliwości udzielenia stypendium młodym ludziom, szczególnie dla naszych, jak powiedział, najbliższych sąsiadów.

Itu, w nawiązaniu do inicjatywy naszego Instytutu - zorganizowania nauki języka polskiego w Wilnie, pewna ciekawostka: wśród Litwinów, którzy otrzymali stypendium (ogółem z Litwy było 70 osób) jest 30 Litwinów z Kłajpedy, którzy nie posługują się, jak do tej pory, językiem polskim.

Z imprez organizowanych przez Instytut w ubiegłym tygodniu widać wyraźnie, że Słowacki, Chopin - wciąż "nie opuszczają Wilna"...

Dopiero co w Warszawie odbyły się koncerty, spotkania poświęcone jubileuszowym rocznicom Słowackiego. My tu

w Wilnie mamy także te rocznice stale na uwadze. I nie tylko w Wilnie - organizujemy je również w Kownie, również - w terenie. Czego świadectwem na pewno mile przez tutejszą publiczność wspomniany koncert romantyczny, który się odbył 21-22 października. Poświęciliśmy go dwóm wybitnym Polakom - Fryderykowi Chopinowi i Juliuszowi Słowackiemu... Ubiegłej niedzieli odbył się także już wspomniany przeze mnie koncert w Wilnie "Gala piosenki biesiadnej" pod dyktando Zbigniewa Górno, w którym wzięły udział gwiazdy estrady polskiej. Wspólna zabawa - ku zadowoleniu wszystkich odbiorców. Jako że z jednej strony propagujemy muzykę poważną promującą polską kulturę, z drugiej - staramy się przedstawić również elementy, przy których można świetnie się zabawić i które również nie są przecież dalekie od promocji naszego kraju. Staramy się, jak już powiedziałem, współuczestniczyć w litewskich imprezach artystycznych, czego przykładem - udział polskich wykonawców w obecnym Festiwalu Muzycznym "Gaida".

Jakie są najbliższe plany Instytutu odnośnie przyszłych imprez?

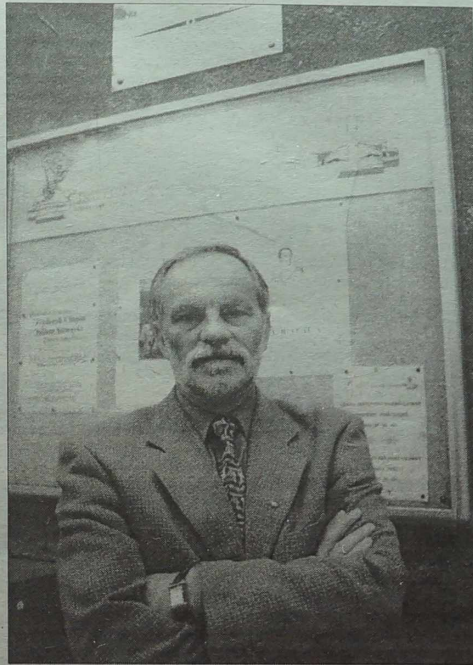
Zapraszamy wybitną pisarkę polską Olę Tokarczuk, której przedruki powieści są tutaj, na Litwie, robione przez różną prasę, tłumaczone na język litewski. Ponadto - imprezy bieżące - obchody Święta 11 listopada, wystawy... W grudniu planujemy wystawę "Architektura Torunia" i inne...

Wiadomo mi, że ostatnio oba Ministerstwa w Polsce - Spraw Zagranicznych i Kultury i Sztuki podpisały umowę o wspólnej realizacji promocji kultury narodowej za granicą. Wydaje się, iż to porozumienie będzie odąd przyszyło dobrej sprawie, rozstrzygnie mnóstwo nie rozwiązanych do tej pory problemów. Co pan o tym sądzi?

Jest to niewątpliwie bardzo ważny dokument. Stąd można wywnioskować, że oba ministerstwa będą finansowały promocję polskiej kultury zagranicą, że być może będą również ustalały priorytety promocyjne. Tak przynajmniej wynika z tego pierwszego dwu ministerstw "spotkania". Z pewnością ułatwi to pracę Instytutów Polskich na świecie. Instytut Polski nie tylko do promowania kultury polskiej, ale akurat w tej branży największe są roble.

W czerwcu bieżącego roku rozmawialiśmy na temat pańskich losów - jako dyrektora Instytutu Polskiego w Wilnie. Jakże są one na obecnym etapie?

Co się týczy mojej osoby, sytuacja pozostaje bez zmian.



"Dylemat: planować - nie planować, będzie mi towarzyszył do ostatecznego rozstrzygnięcia mojej sytuacji" - mówi dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Ryszard Badoń
Fot. Bronisława Kondratowicz

W lipcu bieżącego roku ogłoszono konkurs na dyrektora Instytutu Polskiego w Wilnie. Zgłosiłem swoją kandydaturę. Z informacji, którą uzyskałem, była to jedyna kandydatura, nikt więcej oprócz mnie się nie zgłosił. Ale prawdopodobnie nie uwzględniono mojej osoby. Po czym - 27 września bieżącego roku ukazały się kolejne ogłoszenia w prasie polskiej - w "Gazecie Wyborczej", w "Rzeczpospolitej" o zapowiedzianej kolejnej edycji na dyrektora Instytutu Polskiego w Wilnie, z zapisem na końcu, że kandydatury zgłoszone w konkursie będą rozważane łącznie także w II konkursie.

Kandydatura czy - kandydatury w liczbie mnogiej?

W mnogiej. Kandydatury. Bo tu chodzi widocznie również o Mińsk, Bratysławę... Nie wiem, ilu kandydatów w tych miastach się zgłosiło, natomiast wiem, ilu w Wilnie: jeden Ryszard Badoń.

Zgłosił pan powtórnie swoją kandydaturę?

Zgłosiłem. Co będzie dalej? Oczekuję jakiegoś wyniku, jakiejś informacji. Lista kandydatów jest już zamknięta.

Czy w tych, okrytych wciąż zagadkową woalką, okolicznościach (bo przecież wszem i wobec wiadomo, że pańska osoba cieszy się dużym szacunkiem u litewskich wybitnych polityków, intelektualistów), ma pan jakieś plany odnośnie działalności Instytutu na rok 2000?

Jest to rok jubileuszowy w

całym swoim układzie. Mam na ten rok bardzo rozbudowany zamysł programu. Rozbudowany nie tylko do możliwości finansowych, które jest w stanie zabezpieczyć mój właściwy pracodawca, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, na realizację tego programu, ale również w oparciu o te środki, które mógłbym zdobyć pracując tutaj dalej. Rodzi się więc poważny znak zapytania: czy - tworzyć projekt programu ograniczony do możliwości MSZ-u (bo ja nie mogę gwarantować, że mój ewentualny następca znajdzie środki na pełną organizację), czy - robić plan tak, jak ja chciałbym go realizować. Ten dylemat będzie mi towarzyszył do ostatecznego rozstrzygnięcia mojej sytuacji.

Dziwnej sytuacji... Bo od dłuższego już czasu cała ta "sprawa" wygląda tak, jakby chodziło tu jedynie o to, że dyrektorem Instytutu Polskiego w Wilnie ma być... tylko i wyłącznie, i na gwałt niebieskooki blondyn, i na domiar - gładko ogolony...

No właśnie, a ja - mam oczy czarne i jestem siwy, i oprócz tych dwóch grzechów głównych, mam jeszcze i brode... "Zaduszki" się zbliżają... My tu, na Litwie, jak mówi Czesław Miłosz, wierzymy w duchy. Oby Dobre Duchy strzegły pana przed złymi upiorami... Dziękuję za tę rozmowę.

Rozmawiała
Alwida Antonina Bajor

Polska

Żywi

Dwaj górnicy, od piątku zasypani na poziomie 600 m w kopalni Kazimierz-Juliusz w Sosnowcu, wychylił wczoraj o godz. 5.30 rano na powierzchnię. Wyszli z windy własnymi siłami, choć podtrzymywani przez kolegów.

Na 48-letniego górnika przodowego - Zbigniewa Pawłowskiego i 36-letniego kombajniste - Macieja Adamka - czekały rodziny. „Czuję się, jakbym się na nowo narodził” - powiedział Adamk. Obaj cały czas wierzyli, że zostaną uratowani. „Kiedy dostaliśmy łączność, a potem usłyszeliśmy głosy - to było dla nas najważniejsze” - mówili. Prosto z kopalni pędzili do szpitala górniczego w Sosnowcu. Pozostaną tam na obserwacji, ale lekarze potwierdzili już, że nie odnieśli żadnych obrażeń, są tylko osłabieni.

Udział w ekshumacjach

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa uważa, że policjanci specjalści powinni uczestniczyć w ekshumacjach ofiar NKWD na Ukrainie. Chce wyjaśnić, dlaczego nie dopuszczono ich do ekshumacji ofiar pochowanych w niedzielę w Łwowie.

Wczoraj sekretarz generalny Rady Andrzej Przewoźnik poinformował, że ROPWiM wystąpi do szefa ukraińskiej rządowej Komisji do spraw Upamiętnienia Ofiar Wojny i Prześladowań Politycznych Wołodymyra Husakowa z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego „zostaliśmy poinformowani o tej sprawie w ostatnim momencie, kiedy wszystkim było już przesądzone”.

Plan inwestycyjny

Rada Warszawy przyjęła wczoraj plan inwestycyjny na lata 1999-2003.

Zaplanowano w nim środki m.in. na budowę oczyszczalni ścieków, modernizację dróg i rozbudowę metra. Inwestycje pochłonią ok. 3,3 mld zł. Inwestycje planowane i kontynuowane w stolicy pochłonią do 2003 r. ok. 3,3 mld zł, a ich całkowity koszt wyniesie ok. 6,6 mld (niektóre inwestycje rozpocznie do roku 2003 nie zakończą się w tym terminie, dlatego część wydatków zostanie przeniesiona na lata następne).

Żywność zlej jakości

Na polski rynek w latach 1997-98 trafiała importowana żywność zlej jakości, ponieważ Centralny Inspektorat Standaryzacji niewłaściwie kontrolował towary - wnika z raportu NIK.

NIK skontrolowała państwowy nadzór standaryzacyjny towarów rolno-spożywczych w obrocie z zagranicą w latach 1997-1998. Okazało się, że na polski rynek trafiały towary zlej jakości, bo powołano do nadzoru importu CIS nie wykonali właściwie swoich zadań.

Tragiczna droga

8-letni chłopiec spłonął w samochodzie w wyniku wypadku, do którego doszło w poniedziałek rano w Tomicach (Wielkopolskie). Dziecko jechało fitem 126 ze swoją matką. W momencie, gdy skręcała on, w podjechad pod budynek szkoły, o bok samochodu uderzył jadący za nim samochód. W wyniku wycieku paliwa fiat zapalił się. Chłopiec nie zdolał opuścić auta i spłonął.

Watykan pragnie dobrych stosunków

Rzecznik Watykanu Joaquin Navarro Valls powiedział wczoraj, że Stolica Apostolska pragnie dobrych stosunków z Chinami, ale nie kontaktowała się z Pekinem w sprawie normalizacji stosunków dyplomatycznych.

Navarro Valls skomentował w ten sposób wczorajsze doniesienia dziennika „Sun” z Hongkongu, iż Chiny i Watykan jeszcze w tym roku mogą nawiązać oficjalne stosunki dyplomatyczne, zerwane ponad 40 lat temu. „Bierzemy pod uwagę” - powiedział Navarro Valls

- te doniesienia z różnych źródeł. Stolica Apostolska pragnie dobrych stosunków ze wszystkimi krajami, w tym z Chinami, gdzie jest liczna społeczność katolicka. Nie mogę jednak nie więcej powiedzieć na temat doniesień, które nie doszły do nas oficjalnymi kanałami”.

Zdaniem gazety, powołującej się na koła pekińskie i kościelne, obie strony „stopniowo uzgodniły sporne kwestie”, jak sprawa uznawania przez Watykan Tajwanu, a także nominacji arcybiskupa Chin. Jak pisze „Sun”, zawarte po-

rozumienie oparte jest na modelu wietnamskim, czyli zakłada, że Chiny wybiorą przedstawiciela Watykanu na wyższego przedstawiciela Kościoła katolickiego na terytorium chińskim, a następnie kandydatura ta zostanie zaakceptowana przez Stolicę Apostolską.

Pekin i Watykan formalnie zerwały stosunki w 1957 r., gdy papież ekskomunikował dwóch biskupów, mianowanych przez władze komunistyczne. Warunkiem normalizacji, stawianym przez Pekin, jest zerwanie przez

Watykan stosunków dyplomatycznych z Tajwanem, traktowanym przez ChRL jak zbuntowana prowincja.

Innym punktem spornym są represje, stosowane przez władze chińskie wobec katolików. Według pekińskich szacunków, oficjalny chiński kościół katolicki - tzw. Kościół Patriotyczny - liczy około 4-5 mln wyznawców. Około 10 mln Chińczyków to wierni nielegalnego i poddawanego represjom Kościoła, uznającego zwierzchnictwo Watykanu.

Władze zakazały żałobnego marszu w Święto Działów.

Obawa przed kolejną bitwą

Władze Mińska na Białorusi zakazały przeprowadzenia tradycyjnego żałobnego marszu w Święto Działów, który co roku do Kuropat-miejsc pochówku tysięcy ofiar NKWD - prowadzi Białoruski Front Narodowy (BNF).

Mer stolicy Uładzimir Jamoszyn motywuje decyzję „możliwością przekształcenia się żałobnej manifestacji w masowe zamieszki, tak jak się to stało 17 października”. „Zorganizowana wtedy przez opozycję Marsz Wolności zakończył się regularną bitwą na kamienie i pałki pomiędzy demonstrantami i milicją. Kilku dziesięciu funkcjonariuszy trafiło do szpitala. Około dwustu osób zatrzymano. Opozycja twierdzi, że zatrzymanych bito i znieważano. Przeciwniki kilku organizatorów akcji wszczęto postępowanie karne. Grozi im do trzech lat więzienia.

Marsz w Święto Działów Front zaplanował na 31 października. Miał pójść tradycyjną trasą - z Placu Jakuba Kołasa w centrum stolicy do za-

gajnika Kuropaty, gdzie pod koniec lat osiemdziesiątych, wówczas jeszcze archeolog i historyk Zianon Paźniak, zdołał wykobić i obecną lider Frontu, odkrył masowe groby pomordowanych przez NKWD. Władze Mińska wyraziły zgodę na żałobny miting, ale w innej części miasta i tydzień później. Front - jak się dowiedział PAP w biurze organizacji - jeszcze nie zdecydował, czy przystanie na propozycję merostwa, czy zdecyduje się na nielegalną demonstrację w zaplanowanym wcześniej terminie i miejscu. Ma to zrobić w najbliższych dniach.

Dziady to tradycyjne białoruskie święto zmarłych, obchodzone na przełomie października i listopada. Po ogłoszeniu przez Białoruś niepodległości 2 listopada był nawet przez kilka lat świętem państwowym. Zlikwidował je, po dojściu do władzy, Aleksander Łukaszenka.

Pierwszy marsz żałobny w Święto Działów odbył się w 1988 r. Został rozproszony przez radziecką jeszcze milicję.

Zakładnicy uwolnieni



Porywacze przekazali w niedzielę wieczorem kirgiskim negocjatorom rządowym czterech japońskich geologów oraz ich kirgiskiego tłumacza, uprowadzonych w sierpniu br. Poinformowała o tym japońska agencja prasowa Kyodo.

Według tej agencji, która powołuje się na źródła kirgiskie, zakładnicy zostali uwolnieni przez porywaczy w północnym Tadżykistanie. Japońscy geolodzy zostali porwani wraz z kilkoma Kirgizami 23 sierpnia. Porywaczami byli najprawdopodobniej radykalni uzbęccy nacjonalisci, którzy weszli na terytorium Kirgistanu ze swych baz w Tadżykistanie, aby prowadzić „świętą wojnę”. W pierwszej połowie października porywacze uwolnili pięciu kirgiskich zakładników, a kolejnych dwóch zwolniono w ubiegły poniedziałek.

Fot. EPA-ELTA

Ostrzał wioski w zachodniej Czechenii

Wojna trwa

Czecheni stawiają warunki

Rosyjska artyleria ostrzelała w nocy z niedzieli na poniedziałek zachodnioczecheńskie wioski Samaszkii i Bamut, położone kilkadziesiąt kilometrów od Groznego - poinformował Reuters.

Eksplzje słychać było w położonej około 30 km od obu wsi miejscowości Gieki. Jak dotychczas brakuje danych na temat ewentualnych ofiar. Prezydent Rosji Borys Jelcyn spotkał się tymczasem wczoraj rano z premierem Władimirem Putinem, by zapewnić go o poparciu dla polityki rządu na Północnym Kaukazie, który określił mianem „pozytecznej roboty”. Obaj politycy mieli, według Reutersa, omawiać rozszerzenie operacji wojskowej w Czechenii oraz kwestię uchodźców z tej republiki, którzy nadal masowo napływają do sąsiedniej Inguszetii.

Pierwsza podróż zagraniczną wojskowego przywódcy Pakistanu

Premiera Generala

General Pervez Musharraf, który 12 października przejął władzę w Pakistanie w wyniku zamachu stanu, udał się wczoraj w swą pierwszą podróż zagraniczną - na nową rolę.

Musharraf odleciał małym samolotem wojskowym do Arabii Saudyjskiej, gdzie zatrzyma się przez dwa dni. Przed powrotem do Pakistanu odwiedzi jeszcze Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Zdaniem obserwatorów, znamieny jest fakt, że Musharraf nie obawiał się opuścić kraju - i to na kilka dni - tak krótko po zamachu stanu. Cele pierwszej podróży za-

granicznej ocenia się jako podkreślenie więzi z krajami nad Zatoką i wyraz nadziei na uzyskanie od nich pomocy ekonomicznej, a także wsparcia politycznego.

Impulsem, który 12 października skłonił armię pakistańską do przejęcia kontroli nad krajem było odwołanie Perweza Musharrafa z funkcji szefa sztabu. General przebywał w tym czasie za granicą, w Sri Lance i miał kłopoty z powrotem do kraju, ponieważ początkowo odmawiano zgody na lądowanie rejsowego samolotu, którym leciał. Maszyna ostatecznie wylądowała, kiedy wojsko opanowało lotnisko.

De la Rúa zwyciężył w wyborach prezydenckich

Wygrał centrolewicowiec

Wczoraj rano minister spraw wewnętrznych Argentyny potwierdził, że kandydat opozycyjnego centrolewicowego Sojuszu Fernando De la Rúa zwyciężył w niedzielnych wyborach prezydenckich.

„Po podliczeniu 43 procent oddanych głosów można powiedzieć, że Fernando De la Rúa został wybrany nowym prezydentem Argentyny” - oświadczył na konferencji prasowej minister spraw wewnętrznych Carlos Corach. Będziemy lojalną opozycją - dodał minister.

Garcia Marquez wybrany „Kolumbijszczykiem XX wieku”

„El Mundo”

Laureat Literackiej Nagrody Nobla z 1982 r. Gabriel Garcia Marquez został wybrany przez czytelników dziennika El Tiempo „Kolumbijszczykiem XX wieku”.

W numerze niedzielnym wielonakładowy El Tiempo podsumowuje wyniki ankiety z udziałem tysięcy osób, które uznały, że Garcia Marquez w tym stuleciu jest najbardziej znanym na świecie Kolumbijszczykiem. 71-letni kolumbijski pisarz i dziennikarz Garcia Marquez jest autorem wielu powieści, w tym „Sto lat samotności”, „Kronika zapowiedzianej śmierci” i „Miłość w czasach zarazy”, opowiadał oraz scenarzysta filmowych. Liczne jego utwory były tłumaczone na polski.

Na podstawie inf. PAP przygotował Paweł Kobak

SPORT

Piłkarskie mistrzostwa Litwy

Na mistrzostwach Litewskiej Federacji Piłki Nożnej (LFPN) dziesiąte zwycięstwo odniósł lider turnieju kowieński "Žalgiris", pokonując 1:0 znajdujący się na piątym miejscu "Inkaras" Kowno.

Z miejsca czwartego na drugie w turnieju awansował wileński "Žalgiris", który na własnym boisku pokonał 5:0 "Bangę" z Gargzdai.

Spotkanie "Dainavy" z Olity i "Nevezysu" z Kiejdan zakończyło się bezbramkowo.

Tabela turniejowa mistrzostwa LFPN (miejsce, zespół, liczba rozegranych meczów, zwycięstwa, remisy, przegrane, stosunek bramek, punkty)

"Žalgiris" Kowno	14	10	3	1	26:8	33
"Žalgiris" Wilno	15	8	5	2	27:8	29
"Ekranas" Poniewież	14	7	6	1	20:6	27
"Atlantas" Kłajpeda	14	8	3	3	29:20	27
"Inkaras" Kaunas	16	7	4	5	21:16	25
"Kareda" Szawle	15	7	2	6	24:17	23
"Nevezys" Kiejdany	15	3	6	6	8:17	15
"Banga" Gargzdai	16	2	6	8	12:30	12
"Ardena" Wilno	15	1	4	10	5:21	7
"Dainava" Olita	16	1	3	12	8:37	6

Kowieński "Žalgiris" - wyłącznym liderem

Wyłącznym liderem mistrzostw Litewskiej Ligi Koszykówki (LLK) po pierwszej kolejce, mając 8 zwycięstw, zostali koszykarze kowieńskiego "Žalgirisu", którzy w końcu ubiegłego tygodnia wygrali dwa mecze.

W sobotę u siebie kowieńczycy po zacietej walce pokonali dotychczasowego lidera wileński "Lietuvos rytas" - 82:80 (37:49); a w niedzielę - wynikiem 105:71 (56:39) rozgromili kowieński "Atlasas". Trzecie miejsce po pierwszej kolejce zachował zespół "Sakalai" Wilno (6 zwycięstw i dwie przegrane). Na czwartej pozycji są koszykarze "Šiauliai" (4 zwycięstwa i 4 przegrane).

Wyniki pozostałych meczów LLK:

"Šiauliai" Szawle - "Neptūnas" Kłajpeda	56:54 (29:29)
"Kraitene" Mariampol - "Alita" Olita	70:64 (36:36)
"Sema" Poniewież - "Neptūnas"	64:79 (29:37)

Tabela mistrzostw LLK

(miejsce, zespół, rozegrano meczów, zwycięstwa, przegrane)

1. "Žalgiris" Kowno	8	8	0
2. "Lietuvos rytas" Wilno	8	7	1
3. "Sakalai" Wilno	8	6	2
4. "Šiauliai" Szawle	8	4	4
5. "Kraitene" Mariampol	8	4	4
6. "Alita" Olita	8	3	5
7. "Atlasas" Kowno	8	2	6
8. "Neptūnas" Kłajpeda	8	1	7
9. "Sema" Poniewież	8	1	7

Niespodzianki w rozgrywkach pucharowych w piłce ręcznej

Zmiana warty

Zdobywcami Wielkich Pucharów Litewskiej Federacji Piłki Ręcznej zostały wileńskie drużyny kobiece "Easton AG" oraz zespół męski "Šiauliai - Universitetas", które w końcu ubiegłego tygodnia pokonały poprzednich dwukrotnych zwycięzców tych zawodów - wileńską "Eglė-Sviesa" oraz kowieński "Granitas-Kausta".

W pierwszym meczu finału kobiet "Easton AG" pokonała "Eglė-Sviesa" z przewagą 5 bramek - 25:20 (10:8), natomiast mecz rewanżowy przegrała z minimalną różnicą - 23:24 (14:9). W finale turnieju mężczyzn "Šiauliai-Universitetas" dwukrotnie pokonał piłkarzy "Granitas-Kausta" z jednakowym rezultatem - 35:33 (18:18) i 35:33 (17:15).

Sprintem

Kary od 6 do 14 lat więzienia zażądał w poniedziałek prokurator dla czterech niemieckich kibiców, oskarżonych o ciężkie pobicie francuskiego policjanta Daniela Nivela podczas zeszłorocznych piłkarskich mistrzostw świata.

Najlepszy zuzłowiec świata ostatnich lat, Duńczyk Hans Nielsen został w poniedziałek odznaczony przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

W najciekawszym spotkaniu przed rozpoczęciem rozgrywek NBA koszykarze Los Angeles Lakers pokonali Miami Heat 97:79. Był to ostatni mecz zespołu Los Angeles rozegrany w starej hali - Great Western Forum.

Hingis liderką

Szwajcarka Martina Hingis wciąż zdecydowanie prowadzi w światowym rankingu tenisistek. Z czołowych zawodniczek największy awans zanotowała zwyciężczyni turnieju o Puchar Kremla w Moskwie Francuzka Nathalie Tauziat, która z 10. miejsca przesunęła się na 7.

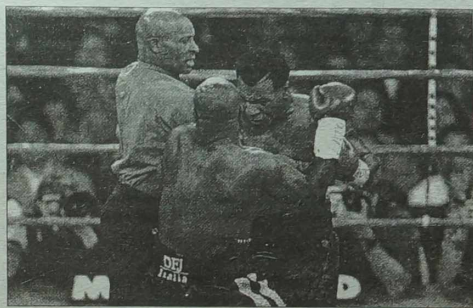
Czołówka rankingu WTA (w nawiasie pozycja z ubiegłego tygodnia)

1. (1) M. Hingis	pkt	6084
2. (2) L. Davenport		4412
3. (3) V. Williams		4000
4. (4) S. Williams		3021
5. (5) M. Seles		2625
6. (6) M. Pierce		2461
7. (10) N. Tauziat		2114
8. (8) B. Schett		2092
9. (9) J. Halard-Decugis		1966
10. (7) A. Coetzer		1919

Znowu skandal z udziałem Mike'a Tysona
„Z dużej chmury, mały deszcz”

Słynny amerykański bokser Mike Tyson jest mistrzem skandali. Trafia do więzienia za gwałt, bije człowieka przy okazji samochodowej „stłuczki”, w ringu odgryza kawałek ucha Evanderowi Holyfieldowi i wreszcie... uderza po gongu Orlina Norrisa!

Ostatnia walka skończyła się werdyktem „no contest” - czyli sędziowie potraktowali ją jakby w ogóle się nie odbyła! W nocy z soboty na niedzielę w hali MGM Grand Arena w Las Vegas miała odbyć się kolejna wielka walka bokserów wagi ciężkiej. Mike Tyson spotkał się z Orlinem Norrisem w rywalizacji o nic nie znaczący tytuł międzynarodowego mistrza WBC.



Pojedynek Tyson - O. Norris zakończył się wielkim skandalem

Fot. EPA-ELTA

„Teatralne” padanie

Jak zwykle, przy ringu pojawiło się wielu słynnych gwiazdorów filmowych. Świat Hollywoodu od dawna snobizuje się na zawodowy boks - sport „mocnych ludzi”. Pojedynek Tyson - O. Norris zakończył się wielkim skandalem. Trwał tylko jedną rundę. Początkowo wszystko przebiegało normalnie, zgodnie z przewidywaniami. „Bestia” już z walcą zaczęła wykonywać swą niszczycielską robotę.

Tyson parę razy niegroźnie trafił. Kilka zamachów sierpowych

ze świadem ominęło jednak cel, jakim była głowa Orlina. Ale Norris potrafił odpowiedzieć pojedynczymi ciosami - spotkaniowymi sierpowymi, które nie zrobiły wielkiego wrażenia na przeciwniku. Tuż po gongu kończącym pierwsze starcie Tyson trafił Norrisa krótkim lewym podbródkowym. Przeciwnik padł na deski w nieco teatralny sposób.

Wolał pozostać na krzeselku

Arbiter Richard Steele pokaż, że odbiera Tysonowi karne dwa punkty za faul. Orlin Norris w przerwie zorientował się chyba, że może wyjść obronną ręką z

ringowych opałów, na które się wyraźnie zanosi. Po prostu postanowił nie wychodzić do drugiej rundy... Lekarz przeprowadził oględzinę i proponował bokserowi by kontynuował walkę. Orlin Norris wolał pozostać na krzeselku. Mike Tyson wszedł do ringu po raz pierwszy od 16 stycznia, kiedy to znokautował Francoisa Bothę (RFA).

Jeszcze raz stało się tak jak w obiegowym powiedzeniu „z dużej chmury mały deszcz”. Tyson ochrymle obiecał, że zawsze chętnie jeszcze raz spotka się z tym rywalem, jeśli tylko odważy się on powtórnie kiedyś wyjść z nim do ringu.

Magic Johnson wystąpi dzisiaj w ligowym meczu w Szwecji

Proporcje się odwróciły

Słynny koszykarz Earvin Magic Johnson ponownie wystąpi na boisku. Amerykanin w poniedziałek przybył do Szwecji, aby zagrać po raz pierwszy w ligowym meczu od zakończenia kariery w 1996 r., kiedy to reprezentował LA Lakers.

40-letni Johnson dzisiaj wystąpi w zespole noszącym jego przezwisko Magic M7 Boras przeciwko drużynie Sallen Uppsala. Zainteresowanie meczem w Szwecji jest olbrzymie. Telewizja przeprowadzi bezpośrednią transmisję. Koszykówka w Szwecji zalicza się do popularnych dyscyplin, ale zawsze pod tym względem ustępuje piłce nożnej i hokejowi. Tym razem proporcje się odwróciły. Hala sportowa w 110 tys. Boras może pomieścić 3,8 tys. widzów. Kibice, na wieść o planowanym przybyciu Johnsona, szybko wykupili wszystkie bilety na wtorkowe spotkanie. Amerykanin, który w latach 80. poprowadził Los Angeles Lakers do pięciu tytułów NBA, w tym roku (w sierpniu) grał tylko przez 12 minut w jego tradycyjnym meczu All-Stars w Los Angeles. Czarnodziej basketu w 1991 r. po ujawnieniu, że jest nosicielem wirusa HIV, po raz pierwszy wycofał się z zawodowego uprawiania sportu. Po powrocie do gry w 1992 r. wraz z Dream Teamem w Barcelonie zdobył złoty medal olimpijski. W sezonie 1992/93 grał krótko, gdyż kilku zawodników, obawiając się o swoje zdrowie, głośno domagało się jego ustąpienia. W styczniu 1996 r. powrócił do Lakers na pół sezonu. Po wyeliminowaniu zespołu z play off definitywnie zakończył karierę w NBA.

Prowadzi Andre Agassi

W czołówce rankingu ATP nie zaszły żadne zmiany. Prowadzi nadal Amerykanin Andre Agassi przed Rosjaninem Jewgienijem Kafelnikowem i swoim rodakiem Petem Samprasem.

Czołówka rankingu ATP (w nawiasie pozycja z ubiegłego tygodnia)

1. (1) Andre Agassi (USA)	4 144 pkt
2. (2) Jewgienij Kafelnikow (Rosja)	3 842
3. (3) Pete Sampras (USA)	3 141
4. (4) Todd Martin (USA)	2 812
5. (5) Gustavo Kuerten (Brazylia)	2 537
6. (6) Greg Rusedski (W. Brytania)	2 409
7. (8) Nicolas Kiefer (Niemcy)	2 322
8. (9) Richard Krajicek (Holandia)	2 313
9. (7) Marcelo Rios (Chile)	2 298
10. (11) Tim Henman (W. Brytania)	2 137

Barbara Szlachetka w księdze rekordów Guinnessa

Maratoński wyczyn Polki

43-letnia Barbara Szlachetka z Jelcza-Laskowice przebiegła w okresie jednego roku, 11 miesięcy i 9 dni 100 maratonów, co jest rekordem księgi Guinnessa. Po raz setny dystans 42 km 195 m pokonała w niedzielę w Essen. Poprzedni rekord był znacznie gorszy. Wynosił 3 lata, 17 dni i należał do 27-letniego Niemca Renne Walescha. Setny maraton zaliczył on 8 maja tego roku.

Barbara Szlachetka jest pierwszą Polką i czwartą osobą w kraju, która ma w swoim sportowym dorobku sto maratonów. Więcej od

niej - w ciągu kilkunastu lat - ukończyli: Tadeusz Dziekoński z Białegostoku (159), Tadeusz Spychalski z Torunia (112) i Michał Strzałkowski z Siedlca (102).

Szlachetka jest również rekordzistką Polki w biegu 48-godzinnym. W dniach 9-11 lipca tego roku pokonała w Kolonii dystans 251 km 216 m. Spośród stu maratonów, 78 ukończyła w Niemczech, 9 w Holandii, 6 w Danii, 2 w Szwajcarii oraz we Wrocławiu, Hiszpanii, Czechach, USA i na trasie Świnoujście - Wolgast.

Superpuchar dla Rosjan

Zwycięstwem reprezentacji Rosji zakończył się w niedzielę turniej piłkarzy ręcznych o Superpuchar w Berlinie.

W finale wicemistrzowie świata pokonali złotych medalistów olimpijskich Chorwatów 27:26 (12:15). W spotkaniu o trzecie miejsce, nazwanym „małym skandynawskim finałem”, mistrz świata, Szwecja, wygrał z Danią 27:23 (13:9). W meczu o piątą pozycję gospodarze imprezy Niemcy, którzy niedawno pokonali Polskę w eliminacjach mistrzostw Europy, odnieśli zwycięstwo nad Francją 20:12 (10:7).

„Piękniejsza wersja samej siebie”!

Komórki jajowe modelek od poniedziałku są sprzedawane na aukcji internetowej przez fotografa Rona Harrisa.

Na swej stronie internetowej zatytułowanej „rons angels” (aniołki Rona) Harris zwraca się do 6,1 mln bezpłodnych Amerykanek, które poszukują komórek jajowych: „możecie wybrać piękniejszą wersję samej siebie”. Zdaniem Harrisa, miliony mężczyzn marzą, by połączyć swe geny z „genami najpiękniejszych i najbardziej zaawansowanych genetycznie kobiet”.

Nad portretami ośmiu pięknych, białoskórych modelek widnieje informacja, że ceny wywoławcze wynoszą od 15 000 do 150 000 dolarów. Całość tej sumy otrzyma modelka po operacyjnym pobraniu od niej komórki jajowej. Cena nie obejmuje kosztów przeszczepienia komórki jajowej, która szacuje się na 20-50 tys. dolarów.

Pomysł Harrisa wzbudził protesty ze strony organizacji zajmujących się szczeniowym zapłodnieniem, które są przeciwe szlucowaniu komórek ludzkim. „To niewiarygodnie niemoralne” - uznał Sean Tipton, rzecznik jednego z amerykańskich towarzystw medycyny reprodukcyjnej. 66-letni Harris zapowiada, że na swej stronie internetowej będzie także sprzedawał spermę męskich modeli.

Czarna lista

Afryka znajduje się na czele opublikowanej w niedzielę przez brytyjski tygodnik „The Observer” klasyfikacji państw świata pod względem naruszania praw człowieka.

Na pierwszym miejscu znajduje się Demokratyczna Republika Konga, zaś za nią idą Ruanda i Burundi - we wszystkich tych trzech krajach dokonuje się egzekucji bez wyroku sądowego, notuje się przypadki tortur oraz zaginięcia ludzi bez wieści. Po trzech krajach Afryki Środkowej wymienienia się Algierii, Sierra Leone i Egiptu, zaś na siódmej i ósmej pozycji znajdują się Sudan i Korea Północna. Na dziewiątym miejscu umieszczono Indonezję, zaś na dalszych Pakistan, Chiny, Libia, Birma, Irak, Afganistan, Jemen, Czad i Kongo Brazzaville. Wśród innych krajów tygodnik wymienia Rosję na 63. miejscu, Stany Zjednoczone na 64., Japonię na 82., Wielką Brytanię na 126. i Francję na 139. miejscu.

Zbawienny wpływ telewizji...

Noworodkom koczodanów z pekińskiego ZOO groziła śmierć głodowa, gdyż ich matki nie umiały karmić swych pierwszych dzieci.

Małe malpki przed śmiercią uratowano dzięki temu, że personel ogrodu zaprezentował ich matkom filmy wideo, ukazujące sceny karmienia pierwszą dzieckiem przysiadającymi dookoła sypialnicy. Trzy młode samice koczodanów, Jasmine, Anita i Anaker, dopiero po obejrzeniu tych scen wzięły się za karmienie swych dzieci.

Bohater -
kobieciarzem
i szpiegiem?!

Oskar Schindler, bohater nagrodzonego 7 „Oskarami” filmu „Lista Schindlera” i człowiek, który uratował od zagłady w czasie II wojny światowej 1200 Żydów, był przed wojną agentem Abwehry w Czechosłowacji - twierdzi czeski historyk.

26-letni absolwent Uniwersytetu w Brnie Radosław Fikejz w swojej książce „Oskar Schindler 1908-74” przedstawia bohatera głośnego filmu Stevena Spielberga jako „kobieciarza, lubiącego pieniądze, alkohol i szybkie samochody”, który na dodatek aresztowany został w 1938 roku przez czechosłowacką policję za szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Fikejz, który urodził się w morawskiej miejscowości Svltavy, tej samej, w której na świat przyszedł sam Schindler, powołuje się na dokumenty z przedwojennej Czechosłowacji. Ustępstwo Pragi i aneksja Sudetów przez Hitlera pozwoliły - jak pisze Fikejz - przebywającemu od miesiąca w areszcie Schindlerowi odzyskać wolność, a zdobyte w pracy agenta kontakty dały mu możliwość uratowania w czasie wojny pracujących dla niego Żydów.

„Oskar Schindler” - powiedział historyk - „nie był tym „uprzejmym nazistą, który kochał Żydów”, takim, jakim przedstawiała go „Lista Schindlera”.



Ogromnym powodzeniem cieszyła się zakończona w niedzielę wielka wyprzedaż kostiumów, zorganizowana przez operę paryską. W ciągu trzynastu godzin sprzedano ok. 10 tys. starych kostiumów ze spektakli operowych.

Kostiumy dosłownie wyrivano sobie z rąk. Ich ceny były bardzo zróżnicowane: od 20 do 1000 franków (3,5-167 dol.). Do akcji wkroczyli handlarze, którzy hurtem kupowali całe sterty kostiumów. Z powodu protestów osób zainteresowanych nabyciem operowych pamiątek w niedzielę wprowadzono racjonowanie - jedna osoba mogła kupić tylko jeden kostium.

Była to pierwsza taka akcja w paryskiej operze, która ciągle ma w swych magazynach 70 tys. kostiumów.

Fot. EPA-ELTA

WTOREK
26 PAŹDZIERNIKA

6.00 - Dzień dobry 7.30 - S. „Teletubies” 16.05 - Podróż 16.50 - Wiadomości (ros.) 17.00 - Trendy 17.20 - S. „Syme zamił” 17.45 - Program publ. 18.25 - Szanujmy słowa 18.30 - Milioner 18.45 - Wiadomości 19.00 - Bez pracy nie ma kołaczy 19.25 - Teletakto 19.30 - Na arenie sportowej 20.00 - Jeszcze nie śpij 20.30 - Panorama 21.00 - Klub prasowy 21.50 - S. „Allo, allo” 22.15 - Kompozycje O. Narbuta 22.30 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne kolo 8.20 - Prosto i jasno 8.30 - S. „Młotnie wzię” 9.15 - S. „Bez domu jest źle” 9.45 - S. „Oszustwo” 10.30 - Babie lato 11.15 - Kuchnia pani Grażyny 11.45 - ABC zdrowia. Otworzenie Szpitalni 12.10 - Nowa komunikacja 12.35 - Notatki gospodni 12.45 - S. „Dzina moich marzeń” 13.10 - Klub kłopotliwych 13.15 - S. „Morderyzm wampirów” 14.00 - S. „Jessica Fletcher” 14.50 - Film anim. 15.15 - S. „Sprawa Roka” 16.00 - 3 minuty 16.05 - S. „Moja kochana Izabela” 17.00 - S. „Niewolnica Isaura” 17.45 - S. „Urocy i dzieln” 18.05 - Metropol 18.10 - S. „Rosalia” 19.00 - Wiadomości 19.30 - Bez tabu 20.00 - S. „Jutrzejna gazeta” 20.55 - Trzeci tysiąclecie 21.00 - TV „Lietuwo rytas” 21.55 - Wiadomości 22.05 - S. „Białe parki” 22.00 - S. „Sztuka polowy” 22.25 - Film fab. „Terror na 21 autostadzie”



6.00 - Spojrzenie 6.20 - Krwa-wa fala 6.30 - Pod innym kątem 7.00 - S. „Wiercipięta” 7.45 - S. „Kamila i Nano” 8.30 - S. „Cyga-

ska miłość” 9.20 - Film fab. „Rewolucja na drogach” 11.00 - Krwa-wa fala 11.10 - Pod innym kątem 11.35 - Rowerowe show 11.45 - S. „Na zdrowie” 12.15 - S. „Szczury wone” 13.05 - Jabłko Adama 13.35 - Jak się czujecie? 14.00 - Na jedyną koronkę haczki 14.30 - Pod innym kątem 15.00 - Karuzela 16.00 - S. „Wiercipięta” 16.45 - Wiadomości 16.55 - Rowerowe show 17.05 - S. „Kamila i Nano” 17.55 - S. „Cygańska miłość” 18.45 - Wiadomości 19.10 - Krwa-wa fala 19.20 - Program M. Matulewicz 19.55 - Loteria 20.00 - Rowerowe show 20.10 - Z cyklu „Komisarz Schimanski” 21.50 - Spojrzenie 22.10 - S. „Niech krew się leje” 22.35 - Na zdrowie 23.00 - Przegląd UEFA 0.15 - Krwa-wa fala 0.25 - Rowerowe show 0.35 - Program V. Matulewicz 1.05 - 6.00 - DW.



6.20 - Teleshop 6.55 - S. „Nie-bio Afryki” 7.15 - Film anim. 7.35 - Bez tabu 8.00 - S. „Rosalia” 8.45 - S. „Moja kochana Izabela” 9.30 - S. „Urocy i dzieln” 10.00 - Teleshop 10.30 - S. „Droga strasna mi-” 11.15 - Bez tabu 11.40 - z rogiem 12.05 - S. „Dziennik Bena” 12.30 - S. „Młotnie wzię” 13.15 - S. „Morderyzm wampirów” 14.00 - S. „Jessica Fletcher” 14.50 - Film anim. 15.15 - S. „Sprawa Roka” 16.00 - 3 minuty 16.05 - S. „Moja kochana Izabela” 17.00 - S. „Niewolnica Isaura” 17.45 - S. „Urocy i dzieln” 18.05 - Metropol 18.10 - S. „Rosalia” 19.00 - Wiadomości 19.30 - Bez tabu 20.00 - S. „Jutrzejna gazeta” 20.55 - Trzeci tysiąclecie 21.00 - TV „Lietuwo rytas” 21.55 - Wiadomości 22.05 - S. „Białe parki” 22.00 - S. „Sztuka polowy” 22.25 - Film fab. „Terror na 21 autostadzie”



8.05 - Z Wilna 8.20 - Towary i usługi 8.30 - Kanal muz. 9.1)

- Z Moskwy 9.05 - Film fab. „Efekt wybuchu” 10.45 - Reportaż o Egipcie 11.00 - Z Moskwy 11.05 - Dzień po dniu 13.00 - Z Moskwy 13.05 - Teleshop 13.30 - S. „Po prostu Maria” 14.25 - Krótki kurs 14.40 - Towary i usługi 15.00 - Z Moskwy 15.10 - Rozmowy 15.40 - Kanal muz. 16.15 - Patrol drogowy 16.30 - Filmy anim. 17.05 - S. „Robin Hood” 18.00 - Z Wilna 18.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapow 18.45 - SV show 19.40 - Z Moskwy 20.05 - Stolica 20.25 - Towary i usługi 20.35 - Podobna się ogląda 20.45 - Patrol drogowy 21.00 - Z Moskwy 21.15 - Cytat dnia 21.30 - Budownictwo 22.00 - Z Wilna 22.15 - S. „Po prostu Maria” 23.05 - Krótki kurs 23.20 - Kanal muz. 23.55 - S. „Wyznane erotyczne”



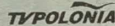
16.30 - Najpiękniejsze zagrody Litwy 17.00 - S. „Umieć dwukrotnie” 17.50 - Warto odwiedzić 17.55 - Puls Wilna 18.05 - Oferta 18.10 - Zadzwoń i poznaj 19.00 - Wiadomości (pol.) 19.10 - S. „Umieć dwukrotnie” 20.00 - Bądźmy zdrowi 20.30 - Warto odwiedzić 20.35 - Film-spektakl 22.00 - Magazyn medyczny 22.10 - Oferta 22.15 - Puls Wilna 22.25 - Wiadomości (pol.) 22.35 - Turystyka



12.30 - Razem 13.00 16.00 22.10 - Wiadomości 13.20 - S. „Dookoła świata w ciągu 80 dni” 13.45 - Wszystko możliwe 14.00 - Król gory 14.30 - Do lat 16 więcej 16.25 - Tu i teraz 17.50 - 17.00 - Szukam ciebie 17.50 - S. „Napoleon i Józefina” 18.45 - Dobranoc, dzieci 19.00 - Czas 20.00 - Melodramat „Dwa i jeden” 21.35 - Zbiór omylek 22.25 - Hokej na lodzie

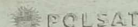


5.00 6.00 7.00 15.00 17.00 19.00 23.00 - Wiadomości 6.15 22.00 - Oddział dyżurny 7.20 8.00 10.50 - Homopatia i zdrowie 7.30 - Arena - sport 8.10 - S. „Cygan-ka” 9.00 - S. „Lato naszej tajemnicy” 14.30 - Filmy anim. 15.20 - Wieża 15.55 - S. „Komisarz Rex” 17.30 - Film fab. 18.25 - Fontanna 19.45 - Film fab. „Karty, pieniądze, dwa stoly” 21.45 - Lądzie chęć wędzić 22.15 - Program A.



6.00 - Kawa czy herbata 7.45 - Dziennik krajowy 8.10 - Sport-telegram 8.15 - Krakowskie Przed-mieście 8.25 - Giełda 8.30 - Wiadomości 8.42 - Prognoza pogody 8.45 - Publicystyka kulturalna 9.00 - „Klan” - serial prod. pol. 9.30 - „Przygrywa” - serial prod. pol. 10.00 - „Inna wyspa” - film fab. prod. pol. 11.10 - Forum Polonijne 11.50 - Teleshop na życzenie 12.00 - Wiadomości 12.15 - Bazar - Kultury Konsumentów 12.45 - „Klan” - serial prod. pol. 13.10 - Ludzki świat 13.30 - Sportowy tydzień 14.30 - Magazyn Polonijny z Czech 15.10 - Wiadomości 15.10 - Tworzą w granicach Europy 15.25 - NATO bez ograniczeń 16.00 - Panorama 16.10 - Polska-Swiat 2000 16.30 - Telespekt Junior 16.35 - Rower Blazę 17.00 - Telespekt 17.15 - „Przygrywa” - serial prod. pol. 17.45 - Krzyżowca szczęścia - teletuniej 18.10 - Zaproszenie - program krajowy 18.30 - Tata, a Marcin powiedział 18.40 - Gość Jedyński 18.50 - „Klan” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranoc 19.30 - Wiadomości 19.55 - Prognoza pogody 19.58 - Sport 20.00 - „Tetno” - dramat prod. pol. 21.10 - Z daleka od Polski” - film dok. 21.45 - Nieprzemakalny Henryk - reportaż 22.00 - Rozmowy Jerzego Markowskiego z K. Brandysem 22.15 - Wiadomości polonijne 22.30 - Panorama 22.50 - Sport-telegram 23.00

- Ze szkatuły 24.00 - Monitor Wiadomości 0.30 - Krzyżowca szczęścia - teletuniej 0.55 - „Klan” - serial prod. pol. 1.20 - „Reksio” - serial anim. dla dzieci 1.30 - Wiadomości 1.55 - Sport 1.59 - Prognoza pogody 2.00 - „Tetno” - dramat prod. pol. 3.10 - Z daleka od Polski” - film dok. 3.45 - Nieprzemakalny Henryk - reportaż 4.00 - Rozmowy Jerzego Markowskiego z K. Brandysem 4.15 - Wiadomości polonijne 4.30 - Panorama 4.50 - Sport-telegram 5.00 - Ze szkatuły na ty



6.00 - Piosenka na życzenie 7.00 - „Świat według Bundy” - amerykański serial komed. 7.30 - Polityczne graffiti 7.35 - „Godzilla” - serial anim. dla dzieci 8.00 - „Czardziejka z Księgicy” - serial anim. 8.30 - „Tarzan” - amerykański serial przygod. 9.00 - „Allo, allo” - ang. serial komed. 9.30 - „Paloma” - meksykański serial 10.15 - Real TV 10.30 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygod. 11.30 - „Mortal kombat” (USA) 12.30 - Idź na całość - show z nagrodami 13.30 - „Świat według Kiepskich” - pol. serial komed. 14.00 - Oskar 14.30 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny 15.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci 15.30 - Informacje 15.45 - „Po prostu miłość” (Brazylia) 16.45 - „Re-negat” - amerykański serial sens. 17.35 - „Legendy Kung-Fu” - amerykański serial sens. 18.30 - Super Express TV 18.45 - Informacje 18.50 - Programy 18.55 - „Paloma” - meksykański serial 20.00 - „Miodowe lato” - pol. serial komed. 20.40 - „Młody gwieździ” (USA) 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka 21.00 - Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn kryminalny 23.05 - Wyniki losowania Lotto 23.10 - Informacje i biznes informacja 23.25 - Prognoza pogody 23.30 - Polityczne graffiti 23.45 - Burne-

ZSA "STIMEKSA"
Kuzbaski węgiel
najwyższej jakości
290 Lt/l.

Tania dostawa

Ul. Titnagio 78, Vilnius.
Tel. 60 19 83, 64 34 07

ring 0.15 - Super Express TV 0.30 - „Nikita” - amerykański serial sens. 1.25 - Muzyka na bis



6.00 - Teledyski 6.15 - „Perła” - telenowela 7.00 - „Sunset Beach” - serial USA 7.45 - „Katalina i Sebastian” - telenowela 8.30 - Odlądowe kreskówki 8.55 - „Zagubiony w czasie” - serial fantast. nauk. 9.45 - „Sequest” - serial fantast. nauk. 10.35 - „Sprawiedliwość w Tekasie” - miniserial sens. USA 11.15 - Teleshopping 12.00 - „Campbellow” - serial film. 12.50 - „Trzy razy Zofia” - telenowela 13.15 - „Perła” - telenowela 14.00 - „Katalina i Sebastian” - telenowela 14.50 - Odlądowe kreskówki 16.15 - „Zagubiony w czasie” - serial fantast. nauk. 17.10 - „Sequest” - serial fantast. nauk. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia 19.00 - Zoom - magazyn telewizyjny 19.30 - „Trzy razy Zofia” - telenowela 20.00 - „Sugarland Express” - film sens. USA 22.00 - „Pisany i Bestia” - talk-show 23.00 - 7 minut - wydarzenia dnia 23.15 - „Seksploria” - magazyn tylko dla dorosłych 23.30 - „Dopoki duszy upojenie trwa” - franc. film erot. 1.00 - „Sugarland Express” - film sens. USA 2.50 - Zoom - magazyn sensacji 2.45 - „Seksploria” - magazyn tylko dla dorosłych 3.00 - „Dopoki duszy upojenie trwa” - franc. film erot. 4.55 - Teledyski

Będzie padało

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, przelotne deszcze. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/s. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 6-11 stopni ciepła.

W Wilnie będzie padało. Temperatura w nocy 4-6, w dzień 8-10 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni opady deszczu. Temperatura w nocy 2-7, w dzień 6-11 stopni ciepła.

**Wyniki losowania z dnia**

23 10 1999

Nr 1232



01 03 05 11 12 13 16 25 27 28
32 37 39 42 45 46 49 53 59 60

Wyniki losowania z dnia

23 10 1999

Nr 320



02 14 17 19 25 26 + 16

6 liczb - 237476 Lt, 5+1 - 7540 Lt, 5 - 606 Lt,
4+1 - 78 Lt, 4 - 17 Lt, 3+1 - 5 Lt, 3 - 3 Lt, 2+1 - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia

24 10 1999

Nr 185



45 10 53 64 25 03 08 47 36 60 14 41 63 37 21 72 50 65
33 01 68 30 05 71 74 51 52 56 20 17 02 39 23 07 28 42

(cztery kęty)

70 12 48 (linia), 24 31 35 (przekątne),
66 69 16 13 40 19 26 (cała tabela)

Wygrane:

cztery kęty - 3 Lt, linia - 6 Lt,
przekątne - 28 Lt, cała tabela - 60840 Lt

Nagrody dodatkowe:

Samochód - los nr 0333951

Zaproszenia na grę Tysiąclecia - losy nr 01 3552

**KURIER
WILEŃSKI****JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁA PRENUMERATA
na 2000 rok!**

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codzienne - Indeks 0044

1 mies. 6 mies. 12 mies.

19 Lt 114 Lt 228 Lt

Codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

16 Lt 96 Lt 192 Lt

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt 23,40 Lt 46,80 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

13 Lt 78 Lt 156 Lt

w szkołach

13 Lt 78 Lt 156 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Prenumerata na grudzień 1999 r. trwa do 20 listopada

Kalendarium

*Wtorek (26.X) jest 299 dniem 1999 roku. Do 2000 roku pozostało 66 dni.

*Znak Zodiaku - Skorpion.

*Imieniny: Dymitryusza, Ewarysta, Lucjana.

*Wschód Słońca - 7.08, zachód - 16.57. Długość dnia 9 godz. 49 min.

*Księżyc. Pełnia od 24 października.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs

na 26 października 1999 r.

Relacja litu do walut obcych

Nazwa waluty Litų jedn. walut.

Dolar USD 4,0000

UE euro 4,2608

Dolar australijski 2,5960

100 tys. rubli

bieloruskich 1,1594

Korona czeska 0,1164

Korona duńska 0,5732

Funt brytyjski 6,6372

Korona estońska 0,2724

100 jenów japońskich 3,7754

Dolar kanadyjski 2,7073

Łat lotewski 6,9372

Złoty polski 0,9717

Korona norweska 0,5154

Rubel rosyjski 0,1554

Korona szwedzka 0,4901

Frank szwajcarski 2,6633

100 tys. lirów tureckich 0,8399

Grivna ukraińska 0,8602

100 forintów węgierskich 1,6577

10 tys. rumuńskich lei 2,3819